Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 135 (4453) WILNO, środa 18 maja 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Lepiej czy gorzej?

Staranna izolacja jaką się odgradzają Sowiety od innych państw, a jednocześnie docierające niekiedy do naszej opinii wiadomości o niezadawalającej sytuacji gospodarczej i politycznej ZSRR, wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie, które w stosunku do Sowietów streszcza się corocznie w pytaniu — lepiej czy gorzej?

Wiemy, jak wielką wagę dla rozwoju stosunków nie tylko gospodarczych, lecz i politycznych w ZSRR posiada każde powodzenie, lub niepowodzenie produkcji rolniczej.

Udane zbiory rozwiązują ręce władzom sowieckim, umożliwiając zarówno gospodarcze jak i społeczne eksperymentowanie na organizmie państwowym; nieurodzaj, lub inne niepowodzenia rolnictwa wywołują niezadowolenie ludności i konieczność jej uspakajania organizowanymi ad hoc tragifarsami procesów politycznych w stosunku do „wrogów ludu", a czasem, gdy i to nie pomaga — masowymi wysyłkami niezadowolonych na „kurację" w obozach koncentracyjnych.

Są to, oczywiście, rzeczy niepożądane z punktu widzenia bezkarności i bezpieczeństwa w sprawowaniu rządów przez komunistyczną partię, dla tego za wczasu już władza i prasa sowiecka, która jest ich wyrazicielem, krytykują surowo niedociągnięcia w resorcie rolnictwa i uprzedzając wypadki stwarzają atmosferę poszukiwania winnych za ewentualne niepowodzenia produkcji rolniczej.

Obecnie rolnictwo sowieckie przeżywa okres siewów wiosennych, posiadający decydujące znaczenie dla wyników produkcji w 1938 r.

Rzut oka na rozległy teren Związku Sowieckiego w okresie siewów dla władz sowieckich nie jest bynajmniej pocieszający.

Oto Białoruś Sowiecka (BSRR) — ze względu na bliskie sąsiedztwo niewątpliwie najbardziej interesująca sfery rolnicze naszych ziem wschodnich.

Ostrą krytykę przebiegu siewów na Białorusi prasa sowiecka („Socjal Ziemledielje", 11.V., 14.V. 1938 r.) rozpoczyna złośliwym porównaniem ludowego komisarjatu rolnictwa BSRR do biura prasowego, w którym agronomowie zamiast przebywać w terenie podczas najintensywniejszych prac — zajmują się kolekcjonowaniem wycinków z gazet i rozkoszują się drukowanymi w nich opisami sukcesów, osiągniętych przez Sowiety w dziedzinie rolnictwa.

Nawiasem podkreślić pragnę, że jest to wymownym dowodem „prawdziwości" podawanych przez literaturę sowiecką wiadomości, skoro własna prasa piętnuje ludzi, którzy, biorąc dosłownie informacje prasowe, zapewne nie mogą wyjść z podziwu, że bez ich pomocy i trudu samo się tak wszystko pomyślnie rozwija. Istotnie, wiarygodność statystyki sowieckiej jest b. wątpliwa, bo np. NKZ BSRR (Białorusi) podaje w komunikacie z 10.V. br., że zasiewy jare na Białorusi wykonane są w 72 proc. a w pięć dni później opublikowany w prasie komunikat NKZ ZSRR z 15.V. br. określa wykonanie zasiewów w BSRR na 59 proc.

Poruszając zagadnienie rolnictwa w ZSRR omawialiśmy już w innych artykułach dalekoidące projekty Sowietów uszlachetnienia zasiewów, całkowitej mechanizacji uprawy i usprawnienia organizacji w kołchozach.

Na 1 maja, gdy zasiewy jarych były już niemal w połowie wykonane na terenie BSRR — tabor traktorowy republiki białoruskiej wykonał plan orki wiosennej i innych zabiegów uprawowych zaledwie w 24 proc., a siewu rzędowego na 12,7 proc. Tempo pracy traktorów charakteryzuje to, że w ciągu 20 dni 24-rzędowy siewnik traktorowy zasiewał średnio 12,7 ha. Prasa sowiecka donosi również, że do siewu używa się materiału, którego zdolność kiełkowania nie przewyższa 53 proc.

Na skutek opieszałości urzędów ziemskich, co najmniej połowa kołchozów Białorusi przystąpiła do siewu nie mając zatwierdzonych planów produkcji, lub też w ogóle bez planu.

Podobna sytuacja istnieje nie tylko na Białorusi. Na Uralu przygotowania do wiosennego siewu zawiodły na całej linii. Jakość zimowego remontu traktorów była tak niska, że już w pierwszych dniach siewu setki traktorów odmówiły posłuszeństwa, zdolne zaś do pracy traktory i park samochodowy unieruchomił brak materiałów pędnych, nie dostarczonych w porę.

W innych prowincjach ZSRR sytuacja nie jest lepsza.

Poza innymi czynnikami, niewątpliwie bardzo poważny ujemny wpływ na przebieg tegorocznych zasiewów w Sowietach ma dezorganizacja remontów i przygotowania taboru traktorowo-maszynowego do wiosennej kampanii, zwłaszcza jeśli motoryzacja pracy w rolnictwie odgrywa tak zasadniczą rolę, jak w ZSRR.

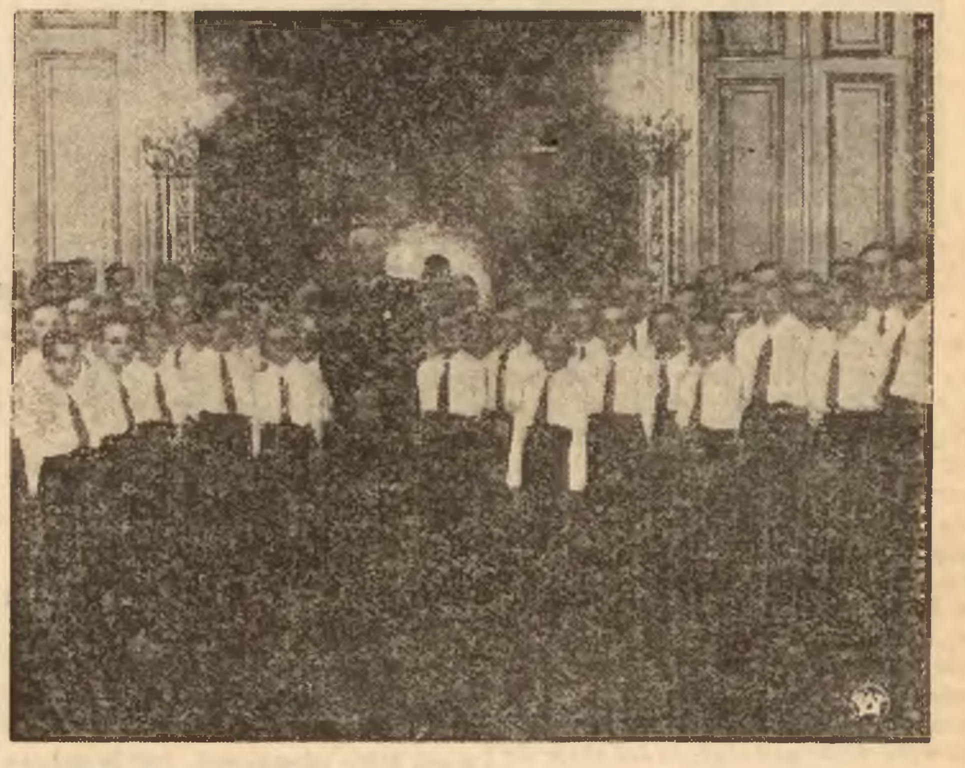
Trudno, oczywiście, przewidzieć rezultaty tegorocznej kampanii siewnej w Sowietach. Nie ulega jednak wątpliwości, że na pytanie, czy nastąpiła w pracy rolnictwa sowieckiego poprawa — odpowiedź wypadnie negatywnie.

Czy jest gorzej niż w roku ubiegłym? Bezwzględnie tak — a to z tego powodu, że jeśli nawet oficjalna statystyka sowiecka podaje ,iż tempo wykonania planu jest lepsze, niż w roku ubiegłym, to jednocześnie komunikaty prowincjonalne donoszą o faktach wprost nieprawdopodobnej bezmyślności, ospałości i niedbalstwie w realizowaniu planu zasiewów wiosennych.

W roku ubiegłym czytaliśmy w tym okresie podobne opisy dezorganizacji rolnictwa sowieckiego. Być może więc, że obecnie nie jest tam gorzej niż w roku ubiegłym, a przynajmniej tak samo.

Właściwością jednak każdego powtarzającego się systematycznie defektu jest to, że jego ujemne skutki źle wpływają na pracę całego mechanizmu, prowadząc go w końcu nieuchronnie do katastrofy.

E. M.



P. Prezydent w towarzystwie dzieci szkół krakowskich.

Makowski wylądował w Panamie

WARSZAWA (Pat). Lotnicy polscy z dyrektorem P. L. L. „Lot" na czele, lecący na samolocie „Lockhead 14", wylądowali wczoraj o godz. 13,28 według czasu europejskiego w Panamie.

Szef propagandy sowieckiej w więzieniu

MOSKWA, (PAT). — Pogłoskę, jaka rozeszła się w Moskwie o aresztowaniu Steckiego, szefa biura prasowego w centralnym Komitecie Partii oraz redaktora naczelnego czasopisma „Bolszewik" wydaje się potwierdzać fakt usunięcia Steckiego ze stanowiska redaktora wymienionego czasopisma.

Ostatni raz „Bolszewika" Stecki podpisał jako redaktor 15 kwietnia. Nr. 9 „Bolszewika" podpisany jest przez kolegium redakcyjne. Fakt ten wskazuje również na czystkę w redakcji „Bolszewika", która jednak trzymana jest w tajemnicy, gdyż o zmianach w redakcji tego czasopisma prasa zachowuje zupełne milczenie. Stecki stanowisko szefa wydziału prasowego w Centralnym Komitecie Partii objął po Mechlisie, który znów otrzymał inne stanowisko.

Zaznaczyć należy, że stanowisko szefa wydziału prasowego w Centralnym Komitecie Partii jest bardzo odpowiedzialne, gdyż wydział ten jest faktycznie urzędem cenzury politycznej.

Cały tabor kolei lunghajskiej wpadł w ręce Japończyków

Japończycy są o 8 km od Suczou

TOKIO, (PAT). — Wojska chińskie, zaskoczone błyskawicznym natarciem Japończyków, pozostawiły na kolei lunghajskiej niemal cały tabor kolejowy. Pomiędzy stacjami Tangszan i Neihuang pozostało ok. 600 wagonów. Pomiędzy Tangszanem i Kweiteh stoi 25 pociągów a ponad 50 pociągów zgromadziło się na obu dworcach w Suczou. Chińczycy nie mogą pociągów tych wykorzystać podczas odwrotu, ponieważ kolej lunghajska odcięta jest w 5 miejscach przez wojska japońskie. W ręce Japończyków wpadł pociąg z żywnością i amunicją w odległości 7 klm. na zachód od Neihuang.

Pierścień japoński dokoła Suczou zaciesnia się. Od strony zachodu Japończycy znajdują się w odległości 8 klm. od Suczou, na lewym zaś skrzydle armii północnej, po sforsowaniu wczoraj w nocy Wielkiego Kanału, znajdują się w odległości 32 klm. od Suczou.

Chińczycy wycofują się z Suczou

TOKIO (Pat). Pod naciskiem szybko posuwających się naprzód wojsk japońskich, atakujących z wszystkich stron, chińskie wojska w warownym mieście Suczou, liczące przeszło 100 tys. żołnierzy, rozpoczęły ogólny odwrót w kierunku południowym i południowo-wschodnim.

W Suczau panuje obecnie panika i zupełny chaos. Wojska japońskie, które zajęły Tawangszan o 12 km na zachód od Suczau, rozpoczęły ostrzeliwać ogniem artyleryjskim mury

Popierana przez artylerię piechota japońska rozpoczęła natarcie na Woniuszan w bezpośrednim sąsiedztwie z Suczau. Walki są bardzo zacięte. Straże przednie japońskie, które wyruszyły z Siachsien na południo-zachód od Suczau, zderzyły się z głównymi siłami chińskimi w pobliżu Yaolu, małego miasta, odległego o 15 km. na południo-zachód od Suczou. Bitwa trwa.

P. Premier i wice-premier na audiencji u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Stany Zjednoczone zwołują międzynarodową konferencję gospodarczą

WASZYNGTON, (ATE). — W sferach zbliżonych do Białego Domu kursują pogłoski, że Stany Zjednoczone dadzą wkrótce inicjatywę do zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej. Jako termin zwołania podają lipiec. Na porządku dziennym ewentualnej konferencji umieszczono by sprawę taryf celnych, rozdział surowców oraz zagadnienia walutowe.

Powstańcy kontynuują natarcie na froncie Castellon

SALAMANKA, (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że wojska gen. Franco kontynuują natarcie na froncie Castellon, zajmując szereg wzgórz po obu stronach szosy, wiodącej do Villafranca Del Cid.

Podczas natarcia na odcinku Teruel wojska gen. Franco zajęły miejscowości: Silverios Mas De Pennaroya, La Umbria i Gallo. Na odcinku Gudar zajęto miejscowości: Terascon, Alcala De Selva, Tum burbulos oraz przełęcz Tolle Vientos.

Gen. Franco zajął m. Corbalan

BURGOS (Pat). Wojska gen. Franco zajęły m. Corbalan na północo-wschód od Teruel. Natarcie trwa.

SARAGOSSA (Pat). Zdobycie miejscowości Carballon na odcinku Teruelu decyduje o posiadaniu b. ważnej linii komunikacyjnej, jaką stanowi szosa z Teruelu do Albocacer. Szosa ta jest obsadzona całkowicie przez oddziały gen. Franco aż do Villa Franca del Cid. W obecnej chwili toczą się walki pomiędzy Villa Franca del Cid a Alepus i tylko niesprzyjające warunki atmosferyczne powstrzymują dalszy marsz oddziałów gen. Franco naprzód.

Meksyk pod grozą rewolucji

Skutki walki obecnego prezydenta z przemysłowcami naftowymi

WASZYNGTON (Pat). W kołach, zbliżonych do rządu zaniepokojenie wywołały wczoraj wieczorem wiadomości o możliwym zamachu, skierowanym przeciwko prezydentowi Meksyku Cardenasowi.

Pogłoski o tym zamachu o tendencji faszystowskiej przy poparciu zagranicy miały źródło w aresztowaniu w dniu 14 bm. 6 lotników amerykańskich, oskarżonych o przemycanie samolotów do Meksyku. Samoloty te wysłane być miały do Las Palomas w stanie San Luis Potosi. Pierwotnie przypuszczano, że aparaty te będą wywiezione do Hiszpanii, lecz obecnie uważają za bardziej prawdopodobne, iż przeznaczone one były dla gen. Saturnino Cedillo.

Pomimo urzędowego zaprzeczenia zdaje się potwierdzać wiadomość o wydaniu zarządzeń nadzwyczajnych w stanie San Luis Potosi, gdzie ogłoszono pewnego rodzaju stan wojenny, na podstawie którego rząd pragnie rozbroić chłopów, zwolenników gen. Cedillo. Los aresztowanych lotników otoczony jest największą tajemnicą. Jak słychać gen. Cedillo dysponować ma 18 tys. uzbrojonych chłopów, którym rząd mógłby ewentualnie przeciwstawić 78 tys. wojska regularnego. Ponadto rząd wydał zarządzenia dla obrony stanu San Puis Potosi przed atakami powietrznymi.

Dr Wielhorski mówił w Warszawie o Litwie współczesnej

WARSZAWA (Pat). Dziś w sali Towarzystwa Higienicznego w Warszawie staraniem Koła Wilnian przy Towarzystwie Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, poseł na Sejm, dr. Władysław Wielhorski, wygłosił odczyt o Litwie współczesnej.

Na odczycie był obecny m. in. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy p. Szkirpa.

Rząd Spaaka równouprawnia Wallonów i Flamandów

Deklaracja nowego rządu belgijskiego



SPAAK

BRUKSELA (Pat). Gabinet Spaaka stanął już dziś po południu przed parlamentem. Deklarację rządową w języku francuskim odczytał Spaak, w języku flamandzkim Marck. Oświadczenie to stwierdza, że niektóre reformy stały się aktualne. Rząd musi mieć zapewnioną stałość dla prowadzenia energicznej działalności. Również musi być znaleziona lepsza metoda pracy, która by pozwoliła izbom wydatniej spełniać zadania inicjatywy ustawodawczej, kontroli i krytyki. Ustawa prasowa wykazuje luki, które spowodowały wiele nadużyć, to też staje się rzeczą niezbędną zmodyfikowanie przepisów procedury sądowej, stosowanej wobec prasy. Gdyby realizacja tych reform wymagała rewizji konstytucji, należałoby kierować się przepisami, ustalonymi przez ustawodawstwo.

W tym wypadku rząd, korzystając z wielu zgromadzonych w ostatnich czasach materiałów, wystąpi wobec parlamentu z propozycjami.

Przechodząc do zagadnień językowych oświadczenie mówi: „z chwilą, gdy ustawa o używaniu obu języków w armii zostanie uchwalona, równouprawnienie obu języków narodowych będzie faktem dokonanym. Rząd oczekuje, że ustawy językowe będą lojalnie przestrzegane. Wspominając o pewnych obawach, wysuwanych przez stronnictwo wallońskie, co do tego, że Wallończycy znajdą się w mniejszości, jak również co do pewnych objawów natury gospodarczej, oświadczenie stwierdza: „rząd nie pozostanie obojętny wobec tego i zdaje sobie sprawę z konieczności tego, by Flamandczycy i Wallonowie czuli się absolutnie równymi. Swoją polityką gospodarczą rząd będzie się starał zapewnić harmonijny rozwój bogactwom Wallonii i Flandrii.

W sprawach budżetowych rząd poczyni pewną ilość zarządzeń: podda dyskusji i głosowaniu projekt ustawy o daninie narodowej, projekt ustawy przeciwko defraudacjom podatkowym, projekt ustawy zakazujący kumulacji stanowisk, projekt ustawy o stworzeniu urzędu inspekcji finansowej, złoży przed 30 września projekt budżetu na r. 1939 i podda pod głosowanie przed 31 grudnia.

Deklaracja kończy się oświadczeniem, że rząd nie uważa za konieczne precyzować swego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej, wojskowej i kolonialnej. Zamierza pozostać wiernym liniom wytycznym poprzedniego rządu.

Ostatni ustęp pozwala przypuszczać, że ulegnie zwłoce kwestia uznania rządu hiszpańskiego w Burgos, czego domagali się katolicy konserwatywni.

Po odczytaniu oświadczenia rządowego posiedzenie zostało zamknięte.

BRUKSELA (Pat). Parlamentarna grupa liberalna uchwaliła rezolucję, wyrażająca całkowitą zgodę na deklarację ministerialną. Grupa socjalistyczna postanawia również wyrazić rządowi votum zaufania. Katolicy zachowują swobodę głosowania. W kuluarach izby reprezentantów panuje przekonanie, iż rząd otrzyma wyraźną większość.

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska przed mikrofonem Polskiego Radia

WARSZAWA (Pat). W drugiej połowie maja br. odbędzie się kongres Zw. Pracy Obywat. Kobiet, którego zadaniem jest zobrazowanie rezultatów pracy kobiet w Polsce na wszystkich terenach, gdzie praca ta stanowi samodzielny dorobek. Na czele prac kongresu stoi p. Marszałkowa Piłsudska.

Dnia 20 maja o godz. 17 p. Marszałkowa Piłsudska wespół z przewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Hanną Pohoską, zabiorą głos przed mikrofonem Polskiego Radia. W prelekcji tej poruszone zostaną sprawy kongresu, z którymi w ten sposób zaznajomią się szerokie masy słuchaczy.

Polska nawiązuje kontakt lotniczy z Węgrami

WARSZAWA, (PAT). — W czasie od 11 do 16 maja odbywały się w Warszawie rokowania z Węgrami w sprawie umowy o eksploatację linij lotniczych.

W wyniku rokowań parafowana została 16 maja umowa, na podstawie której ma zostać uruchomiona w najbliższym czasie na razie tylko przez węgierskie towarzystwo Maleri regularna komunikacja lotnicza na linii Budapeszt — Warszawa. Linia ta stanowić będzie naturalne i oddawna potrzebne uzupełnienie linii Warszawa — Helsingfors.

Poza tym Polska uzyskała zgodę Węgier na przeprowadzenie swej linii turystycznej z Polski przez Węgry w kierunku na Belgrad.

Szlak ten brany jest pod uwagę jako druga linia zastępcza dla lotów do Aten i Palestyny i pozwoli w razie potrzeby zarówno na skrócenie trasy, jak i na omijanie szczególnie niebezpiecznego zimą pasma Bałkanów.

Uruchomienie tej linii, jak też i podjęcie obsługi przez P. L. L. „LOT" na linii Warszawa — Budapeszt uzależnione jest jednak od udzielenia potrzebnego pozwolenia na tranzyt przez Czechosłowację.

Codzienne zajścia czesko-niemieckie

PRAGA, (PAT). Zajścia między mniejszością niemiecką i policją oraz ludnością czeską mnożą się nieustannie.

W Pradze doszło w kilkunastu miejscach do bójki, a między innymi w kilku wypadkach do starć w wagonach tramwajowych. Wystarczającym powodem dla sprowokowania bójki jest sam fakt mówienia po niemiecku. W Bernie Morawskim Niemcy z kolei napadli na lokal żandarmerii, który zdemolowali. Policja usiłowała rozpędzić tłum, przy czym doszło do wymiany strzałów.

PRAGA, (PAT). Policjant zatrzymał pewnego robotnika Niemca za wybicie szyb w magazynie. Ojciec aresztowanego zaczął gorąco protestować przed posterunkiem policji. Zebrał się tłum, liczący ok. 2 tys. osób.

Między Niemcami a Czechami doszło do starć, w wyniku których 6 Czechów, a wśród nich 2 policjantów, odniosło rany.

ANTYCZESKIE ULOTKI.

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Pragi, iż na obszarze, zamieszkałym przez Niemców sudeckich, rozrzucono w ub. sobotę i niedzielę ulotki w języku niemieckim i czeskim. Na jednej z tych ulotek jest wydrukowany znak swastyki oraz hasło: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz". Mapa na ulotce p. t. „Wielkie Niemcy" przedstawia Sudety w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Inna ulotka p. t. „Koniec Czechosłowacji" i podpisana przez „Ligę Lwa Czerkiego", napada na kierowniczych czeskich mężów stanu. Trzecia ulotka, podpisana przez „Czarną Mafię", atakuje politykę zagraniczną Czechosłowacji. W ulotkach są hasła przeciwżydowskie.

Aresztowano kilkudziesięciu obywateli narodowości niemieckiej, którzy rozdawali te ulotki.

Zajścia w Czechosłowacji
przez okulary niemieckie

BERLIN, (PAT). — Cała prasa niemiecka rozpisuje się na temat zajść, które wydarzyły się w ostatnich dniach na terenie Niemców sudeckich.

Naczelny organ partyjny „Voelkischer Beobachter" nadaje zajściom tym dość poważny charakter, zaopatrując opisy tych wydarzeń tytułami: „Zamachy na czysto niemieckim terytorium — czeskie prowokacje doprowadziły do nowych wypadków". Korespondent praski tego pisma podkreśla przy tym, że zachowanie się policji czeskiej świadczy o ciężkim położeniu Niemców w Czechosłowacji. Sytuację obecną określa korespondent jako stan całkowitego bezprawia. Stwierdzając, że dziś trzeba mówić o kryzysie autorytetu państwowego na obszarze zamieszkałym przez Niemców sudeckich.

Oprócz doniesień tych piszą londyńscy i paryscy korespondenci dzienników niemieckich o obecnym stanie zagadnienia czeskosłowackiego na zachodzie. Na temat ten przynosi obszerną depeszę z Paryża „Angriff". Donosi on o konferencji min. Bonneta z posłem czeskosłowackim Ossusk'im, w której poseł czeskosłowacki miał poinformować rząd francuski, podobnie jak poinformowany został rząd brytyjski przez swego posła Newtona w Pradze o obecnym stanie projektu dotyczącego statutu narodowościowego w Czechosłowacji oraz o zapowiadanej konferencji czeskich czynników rządowych z Henleinem.

Wiadomość tę dziennik przyjmuje z dużym sceptycyzmem, zapytując czy nie jest ona nowym bluffem Pragi, obliczonym na Paryż i Londyn. Jeżeli rokowania z Henleinem rozpocząć się mają dopiero po ułożeniu tego statutu, stają się one bezcelowe, oświadcza „Angriff".

Węgry kategorycznie żądają od Czechów uwzględnienia sywch postulatów

PRAGA, (PAT). — Mniejszościowa prasa węgierska publikuje obszerne uzasadnienie do memoriału węgierskiego w sprawie postulatów mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji.

Memorandum to wysuwa jako główne postulaty stworzenie uniwersytetu węgierskiego, przekształcenie nowo-zbudowanych czeskich szkół na terytorium narodowościowym węgierskim, na szkoły węgierskie, zmianę programu radia czeskiego, wreszcie domaga się szeroko zakrojonego samorządu Węgrów na obszarach zamieszkałych w większości przez ludność węgierską.

Uzasadnienie memorandum łącznie z artykułami pióra węgierskich posłów Esterhazy'ego i Jarosse, są utrzymane w tonie kategorycznym, niemal ultymatywnym.

Litwinow nie utracił jeszcze łask u Stalina

MOSKWA, (PAT). W wyborach do najwyższych rad poszczególnych republik Związku Sowieckiego Litwinow został wysunięty jako kandydat na deputowanego w Mińsku, a Dymitrow, szef Kominternu, w Rostowie n/Donem. Eiche, ludowy komisarz rolnictwa, Kosior, trzeci zastępca Mołotowa, Stecki, szef wydziału prasy w CK partii, oraz marszałkowie Bluecher i Budienny dotychczas nie zostali nigdzie wysunięci. Zemczuzyna (Perelman), żona premiera Mołotowa, nie figuruje nigdzie na liście wyborczej.

Anglia zamawia samoloty w Kanadzie

NOWY JORK, (PAT). — Lotnicza misja brytyjska w czasie zwiedzania zakładów budowy samolotów w Stanach Zjedn. stwierdziła, że zakłady te są przeciążone pracą i że nie będą mogły wykonać tej ilości samolotów, jaka jest niezbędna dla W. Brytanii. Wobec tego misja postanowiła dokonać zamówień dla lotnictwa brytyjskiego w zakładach kanadyjskich.

Skład polskiej reprezentacji na mecz piłki nożnej z Irlandią

WARSZAWA, (PAT). — Kapitan Sportowy PZPN p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski na mecz z Irlandią w dniu 22 bm.:

Madejski (Wisła), Gałecki (ŁKS) — Szczepaniak (Polonia), Góra (Cracovia) — Nyc (Polonia) — Dytko (Dąb), Piec I (Naprzód) — Piontek (AKS) — Szerfke (Warta) — Wilimowski i Wodarz (Ruch).

Zapasowi: Brom (Ruch), Giemza (Ruch), Wasiewicz (Pogoń), Piec II (Naprzód) i Baran (Warszawianka).

P. Prezydent wręczył medale za długoletnią służbę dostojnikom Państwa

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie przez Pana Prezydenta R.P. medali za długoletnią służbę panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi orez prezesowi Rady Ministrów, ministrom i prezesom: Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Akademia ku czci prof. Wacława Tokarza

WARSZAWA, (PAT). Staraniem uczniów ś. p. prof. W. Tokarza odbyła się wczoraj w auli Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w obecności p. wicemin. w. r. i o. p. Aleksandrowicza uroczysta akademia, którą otworzył imieniem władz uniwersyteckich dziekan wydziału humanistycznego prof. Wędkiewicz. Całokształt działalności naukowej zmarłego omówi prof. Oskar Halecki, kreśląc sylwetkę jednego z najznakomitszych historyków polskich i pieniera badań polskich ruchów niepodległościowych. Pracę ś. p. prof. Tokarza jako historyka wojskowego, twórcy najpoważniejszych naukowych instytucyj wojskowych, a zarazem czołowego działacza niepodległościowego i żołnierza przedstawił gen. Marian Kukiel. Imienie uczniów przemawiali dyr. Witold Suchodolski i dr Adam Moraczewski.

Giełda warszawska

z dnia 16 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,67
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	294,39
Franki francuskie	14,93
Franki szwajcarskie	121,30
Funty angielskie	26.43
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,00
Korony duńskie	118,00
Korony norweskie	132,83
Korony szwedzkie	136,29
Liry włoskie	22'50
Marki fińskie	11,68
Marki niemieckie	100,00
Marki niemieckie srebrne	112,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	82.00
Pożyczka inwestycyjna druga	82,50
Pożyczka konwersyjna	70,25
Pożyczka konsolidacyjna	68,25
8 proc. ziem. dol. kupon.	90,49

Łączność wojska i społeczeństwa

WARSZAWA, (PAT). — Przemówienie p. ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, wygłoszone w dniu 16 maja z okazji przyjęcia delegacji fundatorów sztandarów dla pułków.

„Jest mi szczególnie miło przyjąć tak liczne delegacje oddziałów artylerii i broni pancernej oraz społeczeństwa w osobach przewodniczących poszczególnych komitetów, fundujących sztandary w danych okręgach korpusów i garnizonach.

Dziękuję wszystkim panom za tak piękną manifestację, w której widzę głęboki wyraz, łączący społeczeństwo z naszą armią.

Armia, walcząca w polu, jest awangardą siły państwa, jednak dla pełnego zwycięstwa musi mieć oparcie o społeczeństwo i działać w ścisłej z nim współpracy. — Chwila dzisiejsza świadczy o istnieniu serdecznych uczuć, łączących nierozerwalnie społeczeństwo z armią.

Jeszcze raz dziękuję panom za tę manifestację i podkreślam wielkie znaczenie współpracy wojska ze społeczeństwem".

Zderzyły się dwa przepełnione pociągi kolejki podziemnej w Anglii

LONDYN, (PAT). — W pobliżu st. Charing Cross zderzyły się dwa przepełnione pociągi kolei podziemnej. Jest wielu ciężko rannych.

Dotychczas wydobyto 15 rannych. 2 zmarło w szpitalu.

LONDYN, (PAT). — W najbardziej ruchliwym punkcie Londynu przy Placu Trafalgaru, na którym stoi kolumna Nelsona, wydarzyła się wczoraj przed południem katastrofa kolei podziemnej, w której 5 osób zostało zabitych, a 60 odniosło rany.

Katastrofa ta wydarzyła się w Tunelu pod ziemią przed stacją Charing Cross o godz. 10 rano w czasie silnego natężenia ruchu.

Pociąg, idący w kierunku City, został przez sygnał zatrzymany. Motorniczy zdążającego za nim pociągu nie zauważył stojącego pociągu i najechał nań z tyłu, wbijając się w ostatni wagon. Wskutek zgaśnięcia światła w wagonach, co spowodowane zostało zerwaniem przewodników elektrycznych, zapanowała w wagonach zupełna ciemność. Spotęgowało to panikę, jaka zapanowała wśród pasażerów. Zderzenie było tak gwałtowne, że ściany pierwszego wagonu, który wbił się w pociąg stojący zostały rozerwane. Fakt, że katastrofa nastąpiła w tunelu i zapanowały całkowite ciemności, bardzo utrudniał akcję ratunkową.

W 20 minut po katastrofie, gdy właśnie przystąpiono do akcji ratunkowej, nastąpiła eksplozja, która wzmogła jeszcze panikę, gdyż pasażerowie myśleli, że powstał pożar. Dopiero po dwuch godzinach od chwili wydarzenia się katastrofy, wydobyto nieszczęsne ofiary spod szczątków wagonów.

Piorun z Genui oczyścił atmosferę włosko-francuską

Przed dalszymi rokowaniami włosko-francuskimi po mowie Mussoliniego

PARYŻ, (PAT). — W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża z ogromnym zainteresowaniem oczekiwane są wiadomości z Rzymu na temat dalszego ewentualnego rozwoju rozmów francusko-włoskich.

Minister Bonnet, na porannym posiedzeniu rady ministrów, charakteryzując sytuację, ograniczył się do wskazania, że rozmowy francusko-włoskie trwają dopiero od 3 tygodni, gdy rozmowy włosko-angielskie wymagały aż 7 tygodni, zanim dały wynik. Minister miał zapowiedzieć, że francuski charge d'affaires w Rzymie p. Blondel przy najbliższej rozmowie z hr. Ciano, wyrazi zdziwienie, jakie we francuskich kołach politycznych wywołała mowa genueńska Mussoliniego.

Minister nie zapowiedział kategorycznie, że rozmowa ta ma się odbyć jeszcze w dniu 17 bm., natomiast dzienniki popołudniowe w doniesieniach z Rzymu wyrażały przypuszczenie, że pierwsze spotkanie po przerwie w rozmowach francusko-włoskich nastąpi 17 bm. po południu.

„Paris-Midi" donosi, że p. Blondel wyraził życzenie odbycia rozmowy z hr. Ciano, okazując przekonanie, że spotkanie to odbędzie się w południe i twierdził, że piorun, jakim było przemówienie genueńskie, oczyściło atmosferę i że koła rzymskie zajmują w tej chwili stanowisko pojednawcze.

Pomimo tych optymistycznych zapowiedzi, w kołach dziennikarskich panuje raczej nastrój niepewności. Redaktor dyplomatyczny „Excelsiora" p. Marcel Pays, zapowiada, że ewentualne uznanie imperium abisyńskiego przez Francję może być jedynym świadczeniem ze strony francuskiej na rzecz Włoch, wzamian za dodatkowe sprecyzowanie przez Włochy spraw związanych z bezpieczeństwem w komunikacji śródziemnomorskiej Francji i z bezpieczeństwem granicy pirenejskiej.

Czy Słowacja uzyska niepodległość?

Prasa europejska, oceniając ostatnie wypadki w polityce międzynarodowej, stawia Czecho-Słowacji czarne horoskopy. Możliwość rozpadu tego „zlepku narodowości", jak niektórzy ją określają, staje się coraz bardziej prawdopodobna. Czy to nastąpi na drodze plebiscytu w myśl ostatnio wyrażonego pragnienia Henleina, czy też wskutek zbrojnego wystąpienia zorganizowanych w szturmówki Niemców sudeckich, czy wreszcie pod uderzeniem armii sąsiada zachodniego, w zasadzie dla Czecho-Słowacji jest rzeczą drugorzędną. Skutek będzie ten sam. Natomiast Europa może szukać sposobu zażegnania wojny i bezbolesnego dla niej zoperowania Czecho-Słowacji. Narady i targi chirurgów trwają. Armie państw środkowo-europejskich stoją w pogotowiu.

Oczywiście są to horoskopy, które mogą się nie sprawdzić. Jednakże plotka polityczna pism zagranicznych kawałkuje już Czecho-Słowację, snując przy tym najróżnorodniejsze domysły na temat nowych niepodległych narodowych państw słowiańskich i ich stosunku do ościennych mocarstw, oczywiście w pierwszym rzędzie słowiańskich.

Szczególne zainteresowanie wzbudza Słowacja. Naród ten w dziejach Europy nie miał jeszcze swej karty niepodległościowej, choć na widownię dziejową wystąpił jako skrystalizowana grupa etniczna przed przeszło jedenastu wiekami. Słowacki ruch odrodzeniowy jest stosunkowo młody i czerpie swe siły, jak wiele współczesnych młodych narodów, z kultury ludowej i przeszłości przedhistorycznej. Czy Słowacja uzyska wymarzoną niepodległość, czy będzie państwem związanym unią z mocarstwem i jakim? Oto pytania, na które szuka się odpowiedzi.

Niemcy pragną nafty. Każde z mocarstw zdaje sobie jasno sprawę z tego, że rezultat przyszłej wojny będzie zależał w olbrzymiej części od płynnego paliwa. Jeżeli zabraknie nafty groźne bombowce, czołgi, auta pancerne staną się bezużyteczną kupą żelastwa. Obliczenia zaś ekonomistów są niepokojące. Już dziś przy szalonym postępie motoryzacji świata wzmożona produkcja szybów naftowych z trudem jest w stanie zaspokoić głód maszyn. Podczas wojny większej zużycie paliwa wzrośnie dwukrotnie. Staje się jasne jak na dłoni, że zapasów nafty dla wszystkich państw wojujących nie wystarczy na długo, produkcja zaś bieżąca nie pokryje zapotrzebowania. Zwycięży ten, kto będzie miał więcej paliwa, czyje armie zmotoryzowane utrzymają dłużej zdolność bojową.

Dlatego też Niemcy marzą o nafcie bałkańskiej. Protektorat nad Czechami i Słowacją, o których to pragnieniach Rzeszy podawała prasa w „pogłoskach", n anaftę w „podkładzie psychologicznym", bo zbliżyłby Niemcy do źródeł płynnego paliwa.

Inne pogłoski mówią o unii Słowacji z Polską.

Przyjrzyjmy się teraz Słowacji w jej etnograficznych granicach. A więc trochę statystyki:

Obszar — 48,904 gm²,

mieszkańców ponad 3.500 000 w tym:

Słowaków — 68%,
Węgrów — 21,5%,
Niemców — 4,7%,
Rusinów — 2,9%,
Polaków — 0,4%,
Żydów — 2,4%.

Z bogactw naturalnych w eksploatacji węgiel brunatny, sól, grafit, magnezyt; kopalnie złota i srebra (Szczawnica Banska i Kremnica) obecnie już nic nie dają—złoża rudy miedzi, niklu i rtęci oraz pokłady siarki na wyczerpaniu. Kraj jest wybitnie rolniczy. W ostatnich latach coraz bardziej rozwija się przemysł przetwórczy.

Język słowacki należy do grupy zachodnio-słowiańskich podobnie jak polski i czeski. Jest to język, który razem z czeskim stoi najbliżej polskiego spośród wszystkich języków słowiańskich. Szczególnie wiele wspólnego ma z naszymi dialektami podhalańskimi. Dzisiejszy słowacki język literacki oparty jest o narzecza ludowe, występujące w centrum Słowacji.

Z dziejów Słowacji ciekawy dla nas jest ten fakt, że wąski klin Słowaczyzny, według badań naukowych, stanowi wytwór późniejszy, to znaczy powstał po wyodrębnieniu się Słowaków jako grupy etnicznej. Klin ten był zamieszkiwany przez ludność polską i ruską, która uległa wpływom słowackim.

Kultura ludowa Słowacji, ta skarbnica jej odrodzenia narodowego, jest niesłychanie bogata. Jak prawie każda kultura ludowa zawiera w sobie obok b. starych i prymitywnych form elementy młodsze, świadczące o wpływach nowszych, o jej kontakcie ożywionym z głównymi prądami kulturalnymi w Europie.

„Złożyło się na to wiele przyczyn — pisze Wł. Bobek („Słowacja i Słowacy").—Przede wszystkim samo położenie i ukształtowanie geograficzne Słowacji, jako ziemi granicznej, leżącej na pograniczu Wschodu i Zachodu, Północy i Południa. Na ziemi słowackiej, pełnej osad człowieka przed historycznego (Domica itd.), zjawiły się nawet na krótki czas rzymskie legiony; południowa granica Słowacji tworzyła zarazem granicę **limes Romanus.** Potem przewaliły się przez Słowację hordy Germanów i Awarów. Później starła się tu w ostrym zapasie kultura zachodnia i bizantyjska; zwyciężyła wprawdzie — a to w sposób decydujący o całej orientacji kulturalnej Słowaków—pierwsza ale szanse drugiej były znaczne, a nalot przez nią pozostawiony wsiąkł też w podstawy ludowej kultury słowackiej. Brak dogodniejszej komunikacji między odgrodzonymi od siebie i dlatego żyjącymi własnym życiem „domowym" — jak się wyraził Sztur — dolinami górskimi, brak większego stałego centrum, jednoczącego, ale zarazem i niwelizującego te przyczyny sprawiły, że w Słowacji długo utrzymały się dawne formy kultury, do których zróżniczkowania przyczyniły się zresztą wpływy i kolonizacja narodów sąsiednich, Czechów i Niemców na zachodzie, Polaków na północy, Rusinów na północy i wschodzie, Węgrów na południu"

Uświadomienie narodowe zespoliło dziś całą Słowację w zwartą, świadomą swego celu całość. Czy jednak dzieje najbliższych miesięcy, lat przyniosą zmianę losu tego narodu słowiańskiego? **(wł.)**

Chrzest ks. Beatrycze



Zdjęcie nasze przedstawia moment chrztu holenderskiej ks. Beatrycze, córki ks. Juliany i ks. Bernarda. Obrzęd odbywa się w haskiej katedrze protestanckiej. — Chrztu dokonuje 86-letni biskup D. Welter. Maleńką księżniczkę trzyma matka, obok niej stoi jej małżonek, dalej król Belgów, Leopold, i na prawo król. Wilhelmina.

Kto będzie dyrektorem teatrów w Wilnie?

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu miasta oczekiwane przez ogół wilnian, a zwłaszcza przez sfery artystyczne naszego miasta z wielkim zainteresowaniem. Na posiedzeniu tym miała zapaść decyzja, która miała zlikwidować trwające u nas od kilku tygodni przesilenie teatralne.

Niestety, nadal pozostaje niewiadomym, kto po dyrektorze Szpakiewiczu obejmie rządy na Pohulance.

Jak słychać członkowie Kolegium Magistratu mieli zobowiązać się do zachowania ścisłej tajemnicy co do wyniku swych obrad.

Czy tajemnica taka jest wskazana. — nie będziemy dociekali i powstrzymamy się od wszelkich komentarzy.

Podług uzyskanych przez nas wiadomości decyzja ostateczna jeszcze nie zapadła. Magistrat zaznajomił się z wnioskami specjalnej „Komisji 3" pod przewodnictwem wice prezydenta Nagurskiego, powołanej do przejrzenia i zaopiniowania wszystkich ofert, jakie wpłynęły od poszczególnych kandydatów, ubiegających się o prowadzenie w Wilnie teatrów miejskich. Z ofert tych wybrano dwie które zdaniem Komisji i Zarządu Miejskiego mają najpoważniejsze szanse i najbardziej Wilnu odpowiadają.

Postanowiono z zainteresowanymi kandydatami nawiązać ściślejszy kontakt dla uzyskania dodatkowych informacyj. Wówczas dopiero powzięta zostanie ostateczna decyzja. Ma to nastąpić już na najbliższym posiedzeniu Magistratu.

Narazie więc pozostaje niewiadomym, kto będzie następcą dyr. Szpakiewicza.

Wiadomym jest natomiast, że pozostałymi na placu boju dwoma kandydatami są: **NUNA MŁODZIEJOWSKA - SZCZURKIEWICZOWA i RONALD BUJAŃSKI.**

Te dwie kandydatury uznały władze miejskie za najbardziej dla Wilna odpowiednie. Spośród nich wybrany zostanie przyszły dyrektor teatrów wileńskich. Definitywna decyzja powzięta zostanie już w najbliższych dniach.

NA WIDOWNI

MINISTERSTWO PROPAGANDY W POLSCE?

W kołach politycznych kolportowana jest wiadomość o spodziewanym w najbliższej przyszłości powołaniu do życia ministerstwa propagandy. Realizacja tego projektu związana będzie z przyjęciem specjalnej ustawy.

POSŁOWIE DROBNI ROLNICY BĘDĄ KONFEROWAĆ.

W tych dniach bawił w Warszawie poseł Hyla z Małopolski i ustalił z kolegami sprawę zwołania do Warszawy na pierwsze dni czerwca konferencji posłów drobnych rolników. Konferencja ta dotyczyć ma ostatnich projektów odnośnie organizacji rolnictwa. Poza tym konferencja wysunąć ma dezyderaty i rezolucje na Zjazd Drobnych Rolników, który na sierpień zaprojektowała Rada OTO i KR.

GEN. ROJA W P. P. S.

Gen. Bolesław Roja, do niedawna bardzo czynny działacz Stronnictwa Ludowego, który po znanym liście zerwał z władzami naczelnymi tego Stronnictwa, zgłosił swoje przystąpienie do PPS.

SEKRETARZ PADEREWSKIEGO W WARSZAWIE.

W warszawskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby bawił w Warszawie sekretarz Paderewskiego, p. Strakacz Przyjazd p. Strakacza miał mieć znaczenie polityczne.

„KUŹNICA" SKONFISKOWANA PO RAZ CZWARTY.

Ostatni numer śląskiej „Kuźnicy" organu b. kuratora ZNP p. Musioła znów uległ konfiskacie. Jest to już czwarta w tym roku konfiskata tego pisma.

„SIEW" WYDA OŚWIADCZENIE?

W kołach politycznych twierdzą, że przy Kongresie Legionu Młodych w Krakowie, zabrać ma głos „Siew" i wydać specjalne oświadczenie w sprawach młodzieżowych.

NOWE PISMA.

Czynione są obecnie przygotowania nad powołaniem do życia nowego dziennika, który miałby zastąpić dawny Dziennik Poranny.

W najbliższych dniach ukaże się w Katowicach nowe czasopismo p. t. „Szlakiem Zarzewia". Pismo to ma być organem skupień zarzewiackich.

Cicho sza

Sic transit gloria mundi

17-milionowy Meksyk powiedział pewnemu imperium, w którego granicach nigdy nie zachodzi słońce „zabierajcie wasze kapitały, wasze Poselstwo i w ogóle wynoście się"

Ziemia nie zatrzęsła się, gwiazdy nie pospadały, słońce świeci, jak gdyby nigdy nic Największa flota świata nie wyruszyła na ostrzeliwanie portów meksykańskich. Jedynie co starsze emeszetniki europejskie oniemiały i szepczą ze zgrozą jeden do drugiego „słyszałeś, słyszałeś?!!!"

O święte, odwieczne prawa zuchwalstwa! Jakże nieubłaganie powtarza się prawo przyrody. Mucha powala słonia. Piękna półmetrowa samiczka węża jest groźniejsza od jaguara.

Lew brytyjski znajduje się w sytuacji kłopotliwej. Nie wypada tak odrazu od epoki ligonarodowej przechodzić do epoczki wyjętych praw karnych. Puścić płazem też nie sposób. Prestiż jest podstawą Imperium. Z jednej strony opinia obu Ameryk, z drugiej obawa, ażeby kiedyś znacznie większe mocarstwo, nie zechciało naśladować Meksyku!

Prawdopodobnie więc dojdzie do jakiegoś kompromisu. Ale już sam fakt jest wielce znamienny. Oznacza on, że nie ma państw małych, tylko są państwa zuchwałe i państwa pokorne. Nauka przydatna dla wszystkich. **N. N. N.**

LEON WOŁŁEJKO

Pogaduszki mejszagolskie

„Przyjaciele"

Choć żodziski dwór stał przy samej drodze i był nawet z nią połączony topolową aleją — mało kto cudzy tam zajeżdżał. Mówiono w okolicy, że pan dziedzic nikogo prócz zakrystiana z opłatkiem nie przyjmuje i tylko ten zjawiał się we dworze, kogo jakiści niewidany interes nacisnoł. Ale ponieważ wszędzie bywają wyjątki tak i tutaj jednego razu w letni, świąteczny dzień pod dworski ganek zajechała parokonna kałamaszka, a z niej wysiadł malusieńki, łysieńki staruszek i skierował się powolniutko do przedpokoju. Nikt jego nie spotykał, nie było żadnego szumu, nie szczekały nawet psy. — tylko w sieniach pojawił się ogromniasty Pietruk, lokaj, ekonom i karbowy w jednej osobie, i, zdjęwszy ze staruszka długi, szary bałachon z peleryną, poprowadził gościa do gabinetu, gdzie siedział przy pasjansie pan Michał Żodziski, dziedzic i właściciel żodziskiego dworu. Powitanie było krótkie ale uprzejme: pan Michał odłożył fajkę, podał staruszkowi rękę i, nie odrywając oczu od kart, rzekł:

— A! a! dobrze żeś przyjechał, wiesz waspan co! Już czwarty raz kładę pasjansa a on, wiesz waspan co, — nie wychodzi! Może, wiesz waspan co, szczęście nowe przywiozłeś?.

„No, to siadaj, wiesz waspan co, i patrz-a-ja, wiesz waspan co, piąty raz pociągnę". Staruszek szepnoł z cicha: „a jakże, a jakże..." i usiadł. Pan Michał rozłożył pasjansa a gość, udając, że go karty bardzo obchodzą, myślami był daleko od pasjansa i od wszystkiego tego, co się działo dookoła niego w tej chwili. Oto on, Jan Mieżaniewicz, szlachcic i posessjonat, przyjechał do żodziskiego pana szukać ratunku i pomocy bo mu majątek rodowy zlicytowano za długi i przychodzi godzina kiedy trzeba będzie go opuścić. Czuł pan Jan że dużo w tym sam zawinił. Żeby w karty nie grał, nie spraszał z całego powiatu sąsiadów na polowania i do miasta na zabawy nie jeździł — może nie byłoby tego ale teraz już nie czas żałować co się stało i tylko jeszcze pan Michał mógł cokolwiek dopomóc. Smutne te medytacje przerwał nagle pan Michał, który, ni z tego ni z owego, wyrżnoł kartami o podłogę i krzyknoł:

„— Znowu, wiesz waspan co, nie wyszło!!".

Po czym wziął z kałamarza wielki, mosiężny dzwonek, potrząsnął nim kilka razy i we drzwiach ukazał się Pietrek, stukając niemiłosiernie pantoflami na drewnianych podeszwach.

„— Zbierz karty, wiesz waspan co!" rzekł pan Michał a kiedy Pietrek z niewidanym łomotem, rzucił się pod nogi panu Janowi, a staruszek zląkł się nie na żarty, — pan dziedzic uspokoił go, mówiąc:

„— Kazałem cymbałowi, wiesz waspan co, drewniane buty nosić — bo nie lubię, wiesz waspan co żadnych sekretów i chcę, wiesz waspan co, wiedzieć kto po mojej kwaterze chodzi!!".

„— A jakże, a jakże"... potwierdził pan Jan i, zaczekawszy aż odejdzie Pietrek, zaczął opowiadać o swojej sprawie. Pan Michał, słuchając tej opowieści, często ocierał oczy a od czasu do czasu przerywał przygaduszką:

„— A nie było, wiesz waspan co, w karty grać". „Nie było na hulanki wiesz waspan co, jeździć". „Kobietki, wiesz waspan co, — to droga rzecz!".

Pan Jan zgadzał się ze wszystkim powtarzając: „a jakże, a jakże" a — kiedy skończył swoją prośbę — pan Michał schował wilgotną chustkę do kieszeni i tak tłómaczył:

„— Co tu, wiesz waspan co, długo medytować! Oddaj tym, wiesz waspan co, lichwiarzom wszystko co potrzeba a sam, wiesz waspan co, sakum-pakum i przyjeżdżaj na kwaterę do mnie. Ty — kawaler, mnie też, wiesz waspan co, od żony Pan Bóg strzegł — to nam, wiesz waspan co, we dwójkę dobrze będzie! Będziesz u mnie administratorem bo ja, wiesz waspan co, już stary i nie wszędzie dojrzeć mogę. A ten cymbał Pietrek żeni się, wiesz waspan co, i, zdaje się, do reszty zdurniał".

Pan Jan wiedział, że żodziski dziedzic serce dobre ma ale nigdy nie spodziewał się że przykra sprawa zakończy się tak prędko i szczęśliwie. Znakiem tego pięknie podziękował panu Michałowi, pożegnał się i z lżejszą duszą pojechał do domu.

— — — — — — — — — — — — —

W żodziskim dworze dzień poczynał się tak jak poczyna się we wszystkich dworach.

Za odryną, na drewnianej szubienicy wisiała gruba, żelazna blacha a pod nią, na ziemi leżał od wieków kawałek złamanego cepa, którym co ranek zaspana i na pół przytomna Weruśka waliła w blachę z całej siły dopóki ręka nie zemdlała. Na ten znak zaczynał się we dworze ruch. Pierwszy wysuwał rękę przez lufcik pan Jan i badał temperaturę dnia bo musiał o tym zdać raport panu Michałowi. Ponieważ jednak stary dziedzic lękał się okropnie chłodu — miał zwyczaj zawsze pytać pierwszy:

Szwecja areną międzynarodowych kongresów

Szereg międzynarodowych związków i stowarzyszeń obrało w roku bieżącym Stockholm, jako miejsce kongresów. To też w okresie od maja do września rb. odbędzie się w stolicy Szwecji ponad 12 zjazdów zakrojonych na większą skalę oraz szereg mniejszych, przy czym do Stockholmu jadą delegaci ze wszystkich niemal zakątków świata. Wiele organizacyj obrało Stockholm po raz pierwszy jako miejsce swych zjazdów.

„Inwazję" kongresów otwiera w dniu 21 maja rb. międzynarodowy komitet YMCA, który obradować będzie w Stockholmie do 28 maja, po czym przedstawiciele rady naczelnej YMCA przyjęci będą przez króla Gustawa V. Zauważyć należy, że pierwsza międzynarodowa konferencja YMCA miała również miejsce w stolicy Szwecji w r. 1888. Doroczne zebranie międzynarodowego Komitetu Morskiego, w skład którego wchodzą przedstawiciele przemysłu nawigacyjnego kilkunastu krajów, zwołane zostało na dzień 2 czerwca rb.; będzie to największa konferencja przemysłu okrętowego, jaka odbyła się w Stockholmie od 1923 r.

Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Automobilistów (AIACR) zorganizowany zostanie w dniach od 13 do 15 czerwca rz. z udziałem przedstawicieli automobilklubów całego świata. Organizacją zjazdu zajmuje się Królewski Automobilklub Szwecji. W dniu 26 czerwca rb. otwiera swe obrady XIII Międzynarodowy Kongres Zrzeszeń Autorów i Kompozytorów Scenicznych, który odbędzie się w Stockholmie po raz pierwszy. W obradach weźmie udział ponad 250 delegatów reprezentujących 30 krajów. W ciągu lipca odbędzie się w stolicy Szwecji Międzynarodowy Kongres Chemików i zjazd przedstawicieli przemysłu zegarmistrzowskiego państw skandynawskich. W okresie od 28 lipca do 8 sierpnia zorganizowany zostanie w Szwecji wielki obóz skautowy, na który zaproszono znaczną liczbę skautów z krajów obcych. Jamboree odbędzie się na terenie letniej rezydencji królewskiej, w Tullgarn, w pobliżu Stockholmu.

Na początek sierpnia wyznaczyło swe obrady Stowarzyszenie Geologów krajów północnych. Również w początkach sierpnia, gdyż w okresie od 3 do 10 sierpnia zorganizowany będzie w stolicy Szwecji Międzynarodowy Kongres Unii Astronomicznej, w którym weźmie udział blisko 400 delegatów, reprezentujących ponad 25 państw europejskich i pozaeuropejskich. Na zjeździe tym omawiane będą m. in. zagadnienia struktury drogi mlecznej. Ponadto w pierwszej połowie sierpnia w ramach międzynarodowych zawodów żeglarskich zorganizowany zostanie w Stockholmie i w pobliskiej miejscowości Vaxholm Międzynarodowy Zjazd Wioślarski.

Blisko 400 przedstawicieli handlowych z całego świata zbiera się w Stockholmie w ostatnich dniach sierpnia na XI Międzynarodowym Kongresie, z czego połowa rekrutuje się z przedstawicieli państw obcych. Ważnym punktem obrad będzie sprawa wymiany pośredników handlowych pomiędzy różnymi krajami oraz projekt utworzenia międzynarodowego instytutu kształcenia pośredników i kupców. Ma to na celu ujednostajnienie zwyczajów handlowych szeregu państw.

Lato rb. zamyka wreszcie wielki zjazd międzynarodowych Rotary Klubów, który zwołany został do Stockholmu na 3 i 4 września rb. W zjeździe weźmie udział około 2000 delegatów z krajów europejskich, Afryki i Azji Mniejszej.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Onegdajsza rozprawa od samego rana toczyła się w trybie niejawnym. Przed południem składali zeznania b. dyrektor Izby Skarbowej z Białegostoku, Majkowski, oraz naczelnik wydziału, Piasecki. Po południu nadal rozprawa trwała przy drzwiach zamkniętych i w tym samym trybie ma jeszcze potrwać parę dni, aż do wyczerpania listy świadków.

Jedynie paru świadków, którzy nie stawili się na zeznania w terminie, zeznawać będzie przy drzwiach otwartych.

Parę dni zajmie przesłuchiwanie biegłych, początek przemówień stron spodziewany jest na początek przyszłego tygodnia.

Gdzie konsumują najwięcej wina

Łatwo się domyślić, iż największą konsumcję wina wykazuje Francja, w której przypada przeciętnie 176.4 litra rocznie na jednego mieszkańca, co się odnosi do okresu 1932 — 34 r. Drugie miejsce zajmuje Italia, gdzie konsumcja wina wynosi 84.3 litra rocznie w tym samym okresie na jednego mieszkańca. Trzecie miejsce zajmuje Hiszpania z liczbą 74.1 litra, czwarte — Szwajcaria z cyfrą 41.9 litra. Dalej idą w kolejności według konsumcji: Węgry — 28.7 litra, Austria — 15.8 litra, Belgia — 3.4 litra, Anglia — 1.3 litra, Norwegia — 1.2 litra, Dania — 1.1 litra, Holandia — 1.0 litra.

W porównaniu z konsumcją z r. 1929-31 we Francji zaznaczył się jej wzrost o 6 procent, w Italii spadek o 6 procent, w Hiszpanii wzrost o 2 procent, w Szwajcarii spadek o 4 procent, na Węgrzech spadek o 18 procent, w Austrii spadek o 25 procent, w Belgii spadek o 31 procent, w Anglii spadek o 7 procent, w Norwegii spadek o 25 procent, w Danii spadek o 31 procent, w Holandii spadek o 41 procent.

Tygodniowo zaś konsumuje każdy Francuz (1932-34 r.) 3.4 litra, Włoch — 1.6 litra, Hiszpan — 1.5 litra, Szwajcar — 0.8 litra, Węgier — 0.6 litra, Austriak — 0.3 litra.

Ślub Zofii Batyckiej

Znana piękność lwowska, która swego czasu zdobyła tytuł „miss Polonia", i grała w kilku filmach, p. Zofia Batycka wyszła przed kilku dniami za mąż za Flamandczyka inż. Gastona Pitteville, prezesa jednego z towarzystw handlowych w Londynie. Młoda para zamieszkała na stałe w Londynie.

Przyjeżdżają, żyją, wyjeżdżają — i nic się tu nie zmienia...

Tak, zdaje się, kończy Vicki Baum swą książkę „Ludzie w hotelu".

Pod takim wrażeniem wyszedłem ze szkolnego schroniska wycieczkowego w Wilnie. Ale przed tym może trochę danych.

Schronisko to, to taka Mekka wszystkich wycieczek szkolnych, zahaczających o Wilno. Naprawdę dumni być możemy z tych dwu pięknych budynków z ogromnymi oknami, elegancko prawie umeblowanych i zawsze gwarnych i tętniących życiem. Rozwój schroniska najlepiej może scharakteryzują cyfry: i tak, w roku 1935 przewinęło się przez słoneczne sale tego domu 12.000 osób. W roku ubiegłym „obozowało" pod Górą Zamkową aż 38.000 osób. Fakt ten mówi bardzo wiele, mówi aż tyle bowiem, że schronisko tego rodzaju cieszy się w Polsce największą frekwencją.

Ponieważ nie wszyscy wiedzą, gdzie znajduje się schronisko (wilnianie powinni się wstydzić) więc powiemy. U stóp Góry Zamkowej w dwóch białych piętrowych budynkach otoczonych ładnymi kwietnikami mieści się schronisko. Starsi wilnianie przypomną sobie odrazu: Aha, to dawny klub Szlachecki. Tak, to dawne dzieje. Dziś, ze szlachetczyzny nie zostało tam nic. W salach rzędami stoją zwykłe łóżka, czyściutko posłane, a na nich i pod nimi w dzień walizki, płaszcze, plecaki; w nocy zmęczeni ludzie wypoczywają po trudach pracowicie spędzonego dnia.

A któż przyjeżdża do schroniska? Różni ludzie, kobiety i mężczyźni (czasem na wet zupełnie małe dzieci), ale przeważnie młodzi chłopcy i dziewczęta. A skąd? bo: po co? — o tym chyba mówić nie warto. Przyjeżdżają i mieszkają wycieczki zewsząd. Z przeróżnych od Baranowicz po Lwów, od Zakopanego po Katowice, po Gdynię, Warszawę, Poznań, Łódź... Tak wyliczać można by bardzo długo. Wystarczy jeśli powiemy, że w schronisku w ciągu ostatnich 4 lat mieszkało wiele tysięcy przybyszów, napewno z jakichś 3000 miejscowości.

Bo nie tylko przyjeżdżają wycieczki z kraju. Schronisko szkolne szczególnie w latach ostatnich, gościło wiele wycieczek także z zagranicy.

Takie schronisko, to strasznie wygodna rzecz. Przyjeżdża się, płaci 20 groszy za dobę i już się ma tę najważniejszą w obcym mieście wygodę: miłe mieszkanie. Inna rzecz, że nie wszyscy mogą być gośćmi białych budynków nad Wilenką. Ze schroniska bowiem korzystać może jedynie młodzież szkolna, akademicy, nauczycielstwo i bawiący w Wilnie członkowie krajowych i zagranicznych organizacyj turystycznych.

A teraz trochę migawek. Jak żyją ci, którzy przybyli do naszego miasta i po całodziennym oglądaniu go, przychodzą wreszcie zmęczeni, ale pełni zadowolenia — na spoczynek. Jest godzina 7 po poł. Do schroniska „ściągnęły" pierwsze wycieczki. Akurat w dniu tym mieszkają w schronisku Niemcy, Żydzi, no i oczywiście Polacy. Odrazu rzuca się w oczy.

Wszyscy są młodzi, opaleni, mają fantastyczne apetyty, i bardzo zadowolone miny. Niestety, tak się akurat złożyło, że podczas mojej wizyty nie było wśród wycieczkowiczów ani muzyków, ani chętnych do tańca. Dowiedziałem się tylko, że są dni, a raczej wieczory, kiedy pod Górą Zamkową mili goście ruszają do „oberka", „krakowiaka", „kujawiaka", a czasem do naszej „ławonichy", czy polki. Wesoło jest wtedy w schronisku. Cieszą się przybysze, cieszy się kierownik schroniska, no i Wilno też powinno się cieszyć, że ma tak pożądanych gości.

(es).



W niedzielę dnia 15 bm. w Brzozie pod Bydgoszczą ks. kardynał Hlond dokonał konsekracji kościoła wybudowanego na pobojowisku, gdzie w roku 1919 w czasie Powstania Wielkopolskiego, odbyła się krwawa bitwa. Kościół wybudowany został przez ludność pow. bydgoskiego i m. Bydgoszczy, jako wotum wdzięczności za odzyskanie Niepodległości. Kościół utrzymany w stylu romańskim, dominuje nad równinną okolicą. Wnętrze na razie skromne, jest darem niezamożnej stosunkowo ludności okolicznej. Obok kościoła znajduje się mauzoleum, w którym spoczywają powstańcy. Mauzoleum wzniesione zostało przez współtowarzyszów broni.

Gazety pisane w dawnej Polsce

Zanim zjawiły się w Polsce gazety drukowane wychodziły gazety pisane ręcznie, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Rękopis gazety pisanej z XVI wieku zachował się po dzień dzisiejszy w Bibliotece Jagiellońskiej; gazety z czasów późniejszych odnaleźć można w wielu archiwach zwłaszcza prywatnych.

Zwyczaj wydawania gazet pisanych utrzymywał się jeszcze długo po spopularyzowaniu gazet drukowanych, które w Polsce znane były już w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia. Gazety pisane wydawano pod koniec panowania Stanisława Augusta.

Redaktorami gazet pisanych byli z reguły jezuici, a później pijarzy. Stanowiska redaktorów były bardzo intratne, otrzymywali oni od swoich patronów — wydawców bardzo sowite wynagrodzenie. Poczytność gazet pisanych tłumaczy się tym, że przynosiły one dużo wiadomości z życia prywatnego osób wysoko postawionych, ciekawe informacje z życia społecznego kraju, wreszcie plotki i pogłoski. Jeden z pamiętnikarzy XVIII wieku wspomina, że gazety pisane były o wiele droższe niż gazety drukowane. Świadczy to niewątpliwie, że odpowiadały one wymaganiom czytającej publiczności, że oddawały dobrze nastrój epoki; to też mają one i dzisiaj jeszcze dużą wartość, jako dokumenty poznawcze minionych czasów.

Od czasów saskich aż do rozbiorów ośrodkiem zainteresowań czytelników był dwór królewski. Tak więc w jednym z numerów gazety pisanej w 1727 r. znajdujemy między in. szczegółowe informacje o przybranej córce Augusta II, Hannie Orzelskiej. Była ona córką kupca winnego w Warszawie. Król zobaczył ją po raz pierwszy, gdy, przebrana za grenadiera, musztrowała z nadzwyczajną zręcznością. Król wzruszony, ucałował ją, przyjął za swoją córkę, nadał nazwisko i tytuł hrabianki Orzelskiej, a potem wydał za księcia saskiego i wybudował dla niej wspaniały pałac. W jednym z numerów gazety z r. 1774 donosi korespondent, że książe Adam Poniński, Marszałek Sejmu, kupił dobra w Holandii za 120.000 czerwonych złotych. Dobra te były własnością księcia Adama Czartoryskiego, generała ziem Podolskich. „Z Wiednia donoszą — czytamy w gazecie z tego samego roku (1774) — iż wypuszczony z fortecy częstochowskiej sławny Frank Józef, przez lat kilka za Messyasza miany, obracał się w tutejszej stolicy z liczną husarzów asystencją i od całej rodziny cesarskiej bardzo przychylnie był przyjęty".

W miarę rozwoju gazet pisanych zaczęły powstawać specjalne agencje dla ich obsługi, powstawał zawód korespondenta gazety, bardzo wysoko ceniony, bo wymagający wiedzy i wielkiej umiejętności obcowania z wysokimi osobistościami.

„— Czy aby nie zimno dziś, wiesz waspan co?".

„— A jakże, a jakże!" potwierdzał pan Jan. Ale pan Michał nie zupełnie wierzył.

„— A może, wiesz waspan co, dziś ciepło?".

„— A jakże, a jakże!" brzmiała odpowiedź — i biedny pan Michał, nie wiedząc w końcu jaka jest pogoda, zasypiał znowu a pan Jan szedł do przedpokoju, gdzie rozwalony na ogromnym tapczanie, chrapał i wygwizdywał różnymi tonami pan ekonom, lokaj i karbowy w jednej osobie. Pietrek nie był pochopny do wstawania i często pan Jan musiał go zlewać zimną wodą, aż w końcu, skrobiący się i stękający, wychodził na ganek i wydawał odpowiednie rozkazy. Potem siadał na ławeczce, ukrytej w bzach, otaczających przedgankowy gazon, i drzemał tam przeważnie do śniadania. Czasem wychodził w pole ale bywało i tak że zaszywał się w odrynie do siana i potrafił spać do południa. Tymczasem w kuchni — stara Regina, ochmistrzyni i rówieśniczka pana dziedzica, krzątała się dokoła gorących bułeczek do rannej kawy ze śmietanką bo pan Michał, poza chlebem, zimnego pieczywa nie uznawał. Piekły się tedy placki „klasztorne", plecionki szafranowe, babki wołyńskie, kryngielki, pałeczki i kołaczyki a pan Michał przy stole mlaskał językiem i coraz to zapraszał pana Jana, mówiąc:

„— Spróbój jeszcze, wiesz waspan co, of, tego! To — słodkie i ma zapach, wiesz waspan co, imbieru! To zdrowe na żołądek, wiesz waspan co! „A może nie smakuje?".

„— A jakże, a jakże"... połakiwał schylony w kruczek pan Jan, wołąc od wszystkich wołyńskich i „klasztornych" smakołyków — kieliszek wódki ze śledziem. Pan Michał miał apetyt nienajgorszy — więc ranna kawa przewlekła się czasem do południa — uważał jednak, że pokrzepiwszy się, należy trochę popracować i w tym celu zwracał się do pana Jana:

„— Wiesz waspan co? Pójdziemy zlustrować gospodarkę!!".

„— A jakże, a jakże"... odpowiadał pan Jan i obaj wychodzili na ganek bo stąd zwykle zaczynała się „lustracja". Rozprawiając o niezwykłych planach i projektach gospodarczych, pan Michał schodził z ganku po stopniach, oburącz trzymając się bariery i nie widząc wcale, że w podobniutki sposób schodzi z góry i pan Jan. Kiedy byli już na dole — pan Michał wyprostował się, postękując, i mówił:

„— Ale ja jeszcze, wiesz waspan co, chodzę jak młodzieniec!?".

„— A jakże, a jakże!" zgadzał się pan Jan i obaj szli do gazonu na ławkę, gdzie usiadłszy wygodnie, pan Michał tłomaczył szeroko o tym jak należy administrować majątkiem żeby wszystko dobrze było. Po wysłuchaniu wszystkich instrukcji pan Jan zrywał się z ławki, chcąc odebraną naukę natychmiast wcielić w czyn ale pan Michał perswadował mu po swojemu:

„Wiesz waspan co? — lustracja nie zając — do lasu nie ucieczе. Mamy jeszcze, wiesz waspan co, czas i możemy zlustrować jutro i pojutrze!".

„A jakże, a jakże"... aprobował pan Jan i zaczynał się powrót do domu krokiem w kropkę podobny do wyjścia: obaj panowie, trzymając się poręczy wchodzili na stopnie i znikali w ganku. — „Lustracja" była skończona. Śmiała się z tego cała służba i szeptała między sobą, że pan dministrator ani razu dalej jak za gazon na „lustrację" nie wyszedł. Po powrocie do domu — pan Michał zapalał fajkę lub brał się do pasjansa, a pan Jan zamykał się w swojej stancji na sałce i albo, przykryty starą gazetą, drzemał w kącie albo tłukł muchy specjalnym plackiem, zrobionym ze starej podeszwy.

Tak schodził czas do obiadu, kiedy to rozczochrana Weruśka, wysłana przez Reginę, skacząc i podśpiewując po drodze, pędziła jak szalona za odryną i z całej siły waliła cepem w blachę. Zamierał wtenczas dwór, ustawała robota. Dziewczęta i parobczaki gwarno i szumnie zbierali się w piekarni, pan Jan przerywał bicie much, pan Michał — pasjansa i obaj szli do jadalni, gdzie na stole, zaścielonym żółtym, lnianym obrusem, stały przygotowane dwa nakrycia: jedno — dla pana dziedzica, drugie — dla administratora. Regina wiedziała, że pan dziedzic więcej znaczy od administratora i, znakiem tego, dla pana Michała stawiała srebrne przybory do jedzenia i porcelanowy biały talerz a pan Jan musiał jadać z poliwanej misy, cynową łyżką i żelaznymi sztućcami. Leżała jeszcze na stole i gruszkowa, drewniana łyżka do ogólnego użytku, ale korzystał z niej tylko pan Michał bo twierdził, że ona:

„— Wiesz waspan co, i po zębach nie dzwoni i zupa z niej, wiesz waspan co nie taka gorąca!".

„— A jakże, a jakże..." przytakiwał jak zwykle pan Jan i teraz zaczynała się ceremonia obiadu. Nasampierw wjeżdżała na stół staroświecka waza z zupą jarmużową lub polewką, potem szły pieczenie, frykandy i szaflanosy a na końcu mędrzyki szadźe, kreple i ołatki. Po spożyciu wszystkiego pan Michał głośno się żegnał, popijał kwasem i mówił:

„Posiliłem się, wiesz waspan co"...

„A jakże, a jakże!" potwierdzał pan Jan i — każdy szedł do siebia na poobiednia drzemkę. Obiad mijał zwykle w milczeniu. Czasem tylko pan Michał zmęczonym głosem robił uwagi o smaku i strawności poniektórych potraw, ale pewnego razu nastąpił wybuch. Panu Michałowi nie przypadły do gustu kołduny. Wpadł więc w zły humor i zaczął zrzędzić:

„Ale i kołdunyl!, wiesz waspan co! To — trawa nie kołduny!! Ani majeranu, wiesz waspan co, ani pieprzu — tylko sam łój i cebula, wiesz waspan co".

„A jakże, a jakże"... cicho odezwał się pan Jan, któremu, mówiąc między nami, kołduny smakowały bardzo. Ale pan Michał wpadł w pasję.

„Co to „a jakże, a jakże", wiesz waspan co? Co znaczy twoje „a jakże, a jakże"???.

Żebyś ty, wiesz waspan co, choć raz powiedział co ty myślisz!!? Ale nigdy nic, wiesz waspan co, tylko ciągle: „a jakże i a jakże!". To wstyd, wiesz pan co, i obraza Pana Boga — żeby takie durne przysłowie mieć! To lokajstwo, wiesz waspan co, sługusowstwo i brak własnego honoru! Hańba, wiesz waspan co, i więcej nic. Weź przykład ze mnie: wiek przeżyłem — a żedne przysłowie, żadne, wiesz waspan co, paskudztwo do mnie się nie przykleiło! Brzydziłbym się, wiesz waspan co, i oczu bym ludziom nie pokazał gdybym tak jak ty, wiesz waspan co, plótł gdzie trzeba i nie trzeba twoje, wiesz waspan co: „a jakże!".

Pan Jan ze strachu chciał już przytaknąć ale postrzegł się na szczęście w porę, pan Michał zaś prawił dalej:

„Od dnia dzisiejszego, wiesz waspan co, oświadczam: że jeżeli powiesz jeszcze raz swoje durne, wiesz waspan co, „a jakże" — przepędzę cię od stołu i na oczy, wiesz waspan co, pokazywać się zabroniе!".

Pan Jan nie mógł na razie nic powie-

PIĘKNY BILANS

tegorocznej akcji dokształcania młodzieży przedpoborowej

Dokształcanie młodzieży przedpoborowej zostało zapoczątkowane w r. 1936. W roku oświatowym 1936-37 na obszarze ziem wschodnich (okręgi: wileński, poleski, wołyński, lwowski), oraz w kilku powiatach okręgu krakowskiego i lubelskiego było zorganizowanych 4254 kursów dla przedporowych, na które uczęszczało 43832 słuchaczy, przy czym największe nasilenie tej akcji przypadało na okręg wileński.

Cel tych kursów jest jasny i wyraźny: młodzieży, która znajduje się w wieku przedpoborowym, dać podstawowe wykształcenie elementarne w postaci nauki czytania i pisania (dla całkowitych analfabetów), oraz usunąć w miarę możności u tej młodzieży analfabetyzm obywatelski i państwowy.

Na terenie okręgu wileńskiego członkowie Z. N. P. na pierwsze wezwanie organizacyjnych władz związkowych w roku 1936 w sprawie kształtowania młodzieży przedpoborowej podpisali następującą deklarację:

„W chwili, gdy zostało rzucone hasło „ani jednego analfabety dla armii", oraz zlecenia przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego na ręce Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza deklaracji, iż nauczycielstwo związkowe jest do dyspozycji Wodza, ja niżej podpisany, jako obywatel i jako karny i solidarny członek Związku Nauczycielstwa Polskiego, w momencie wyjątkowej chwili i wezwania organizacyjnego, staję do pracy oświatowej dla armii w dokształceniu przedpoborowych. Pracę swoją na kursach dokształcania przedpoborowych oddaję nie tylko w roku 1937, ale i w latach następnych, to jest do czasu prowadzenia tej akcji przez Związek Nauczycielstwa Polskiego".

Deklaracyj takich złożyło do okręgu wileńskiego ZNP 1975 nauczycieli i nauczycielek. Deklaracje te, podpisane imiennie przez poszczególnych nauczycieli, stały się punktem wyjścia i pierwszym zrębem w akcji dokształcania młodzieży przedpoborowej na ziemiach północno-wschodnich.

Okręg szkolny wileński obejmuje swoim zasięgiem dwa województwa: wileńskie i nowogródzkie, oraz 4 powiaty woj. białostockiego. **W roku oświatowym** 1937-38 na terenie kr. wil. było zorganizowanych 1196 kursów dla młodzieży przed **poborowej, na które uczęszczało 20.204 słuchaczy.** Na kursach tych pracowało 1600 nauczycieli, należących do Zw. Nauczycielstwa Polskiego i 375 nauczycieli niestowarzyszonych, lub też należących do innych nauczycielskich organizacyj zawodowych. Jeśliby chodziło o powiaty, to najwięcej kursów dla przedpoborowych zorganizował powiat lidzki w którym było takich kursów z 2513 słuchaczami. Dalej idą powiaty: nowogródzki — 92 kursy i 1500 słuchaczy, wołkowyski — 81 kursów i 1836 słuchaczy, nieświeski — 59 kursów 1188 słuchaczy, wołożyński — 63 kursów i 993 słuchaczy. Na 20 powiatów najmniej stosunkowo kursów zorganizowały powiaty: stołpecki — 23 kursy i 326 słuchaczy, mołodeczański — 34 kursy i 602 słuchaczy.

Do akcji dokształcania przedpoborowych, obok nauczycielstwa zgrupowanego w ZNP, stanęły władze wojskowe, szkolne, samorządowe, administracyjne i wszystkie inne czynniki, którym sprawa poziomu umysłowego młodzieży przedpoborowej leży na sercu.

Na kursy mogli uczęszczać i nie przedpoborowi, lecz nie stanowili oni większości i nie wpływali na charakter kursów. Ilość młodzieży nie przedpoborowej była na kursach tego rodzaju minimalna. Władze szkolne określiły, że na jednym stopniu może być najmniej 8 słuchaczy i najwięcej 35, przy dwóch stopniach prowadzonych łącznie przez jednego nauczyciela — liczba słuchaczy na kursie mogła dochodzić do 45.

Kursy dla młodzieży przedpoborowej były organizowane przeważnie po głuchych i zapadłych wioskach Wileńszczyzny i Nowogródczyzny, tam, gdzie spotykamy większą ilość analfabetów. Trwały one od października 1937 r. do końca marca 1938 r. Zajęcia trwały przeważnie po 2—3 godziny dziennie, przy czym słuchacze uczęszczali na kursy po 2—3 razy tygodniowo.

Duże trudności nauczycielstwo miało z utrzymaniem normalnej frekwencji na kursach. Jak wiadomo, nie ma dotąd żadnej ustawy, która by zmuszała do uczęszczania na kursy dla przedpoborowych. Nacisk czy to organizacyj, czy też samorządów gromadzkich i gminnych nie wystarcza, właszcza dla tych środowisk, które nie są wyrobione społecznie i które nie rozumieją potrzeby dokształcania. Koniecznym warunkiem zapewnienia należytej frekwencji na kursach jest wydanie ustawy o przymusie dokształcania młodzieży przedpoborowej. Ustawa taka regulowałaby w sposób zasadniczy akcję dokształcania przedpoborowych.

Sprawa dostarczania uczestnikom kursów przyborów pisarskich i podręczników nie została dotychczas należycie rozwiązana. Władze szkolne powiatowe dla kursów dostarczają pewną ilość podręczników, natomiast przybory pisarskie słuchacze muszą mieć swoje. Przyborów tych słuchacze zwłaszcza po wsiach — najczęściej nie posiadają. Nauczyciel kupuje je najczęściej za własne pieniądze. Świadczenia rzeczowe, związane z organizacją i prowadzeniem kursów dla przedpoborowych, winny być w całości pokrywane przez samorządy gminne i skarb państwa.

Brow.

KRONIKA

MAJ 18 Środa

Dziś: Feliksa Kapuc.
Jutro: Piotra Celestyna

Wschód słońca — g. 3 m. 11
Zachód słońca — g. 7 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 17. V. 1938 r.

Ciśnienie 759
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 29
Temperatura najniższa + 13
Opad —
Wiatr: połudn.-zach.
Tendencja barom.: lekki spadek
Uwagi: pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— Nowy rozkład jazdy. Z dniem 15 maja pociąg kolejki wąskotorowej odchodzi z Nowogródka do Nowowilejki o godz. 6.39, 9.05, 16.15 i 18.17. Przychodzi do Nowogródka o godz. 10.17, 12.56, 19.32 i 23.23.

Do Lubczy odchodzi w niedzielę, poniedziałek, środę i czwartek o godz. 19.50. Z Lubczy przychodzi w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek o godz. 8.45.

— Michalski Jan znowu uniewinniony. W ub. sobotę b. radny miasta i działacz społeczny p. Jan Michalski znowu stanął przed Sądem, tym razem jako oskarżony z art. 264.

Jak wynika ze sprawy, podstawą oskarżenia było zeznanie miejskiego Mikołaja Krzywickiego, złożone przed funkc. służby śledczej Bukowskim. W zeznaniu tym Krzywicki oświadczył, że b. sekretarz Związku Drobnych Rolników p. Pleskacz pobrał od niego 18 zł tytułem opłat członkowskich i na prowadzenie sprawy w Sądzie. Od tegoż Pleskacza otrzymał on legitymację członkowską. Jednakże Pleskacz sprawy jego nie załatwił i pieniędzy nie zwrócił. W związku z tym postawiono p. Michalskiego Jana w stan oskarżenia, natomiast Pleskacza i Krzywickiego powołano jako świadków dowodowych. Trzeci świadek p. Bukowski nie stawił się na rozprawę.

Na przewodzie sądowym Krzywicki wraz z żoną potwierdził swe zeznanie, zaznaczając, że był w Związku parę razy, lecz nie pamięta dobrze czy p. Michalski był wtedy obecny, bo załatwiał go p. Pleskacz. Oskarżony oświadczył, że w tym czasie był na urlopie i sprawy Krzywickie go nie załatwiał, co zresztą potwierdza i Krzywicki. A na dowód niesumienności Pleskacza powołał kilku świadków, od których tenże świadek oskarżenia (Pleskacz) pobrał pieniądze na długo jeszcze przed założeniem Związku (np. od Szarejkówny) za pisanie podań i pieniędzy tych dotych czas nie zwrócił.

Michalski bronił się sam, przypominając, że nie jest to pierwsze tego rodzaju oskarżenie. (Dotychczas na sześć procesów wygrał pięć. Szóstą sprawę skierował do Sądu Najwyższego). Oskarżał proch. Nowicki. Rozprawę prowadził sędzia Bartoszewicz.

Po przerwie Sąd ogłosił wyrok uniewinniający Michalskiego z postawionych mu zarzutów.

LIDZKA

— Zagospodarowanie łąk. W roku bież. władze OTO i KR zwróciły baczniejszą uwagę na uprawę łąk, których brak daje się odczuwać szczególnie w związku z rozwojem mleczarstwa na terenie powiatu. Zostało wzięte pod uprawę i obsiane około 100 ha terenów dotychczas nieużytkowanych. Poza tym znaczne obszary łąk są objęte opieką specjalnego instruktora łąkarstwa, utrzymywanego przez OTO i KR.

— **Młode gospodynie wiejskie uczą się szyć.** W tych dniach został zakończony kurs kroju i szycia we wsi Ossowu, gm. żyrmuńskiej. Kurs trwał 3 miesiące i liczył 15 uczestniczek.

Drugi trzymiesięczny kurs kroju i szycia został urządzony przez Zw. Ml. Wsi we wsi Fonlemuńcach gm. bielickiej. Na ten kurs uczęszcza 18 dziewcząt.

— **OSTROŻNIE Z OGNIEM W LESIE.** Już zdarzają się pierwsze pożary lasów. W dniu 14 bm. pożar objął znaczny obszar lasu państwowego t. zw. „Lisie doły".

Straży pożarnej z Lidy udało się pożar ugasić. Na miejscu pożaru był obecny p. starosta powiatowy. Są przypuszczenia, że pożar powstał od rzuconej zapałki.

Przydałyby się specjalne instrukcje dla ludności, jakie środki ostrożności należy zachować w lesie.

BARANOWICKA

— Wiece przedwyborcze. W związku z rozpoczętą propagandą przed wyborami do Rady Miejskiej prawie wszystkie organizacje chrześcijańskie, które przystąpiły do chrześcijańskiego bloku wyborczego, urządzą w najbliższych dniach propagandowe wiece w swych lokalach, a chrześcijański blok kobiecy składający się z 11 organizacji kobiecych, który wykazał dotychczas energiczną działalność i czynną współpracę w ogólno chrześcijańskim Komitecie Wyborczym, urządza w dniu 22 o godz. 1 p. p. wiec w „Ognisku" i o godz. 4 p. p. wiec pod gołym niebem w „Parku Miejskim".

— Nieszczęśliwy wypadek w szpitalu. Mieszkanka wsi Domaszewicze, gm. stołowickiej M. Powiedajło będąc w szpitalu w Baranowiczach i pielęgnując chorego synka położyła się w nocy obok dziecka tak nieszczęśliwie, że udusiła je nieumyślnie.

DZIŚNIEŃSKA

— Zarząd Miejski w Głębokiem założył 54 ogródki działkowe dla bezrobotnych na obszarze 2 ha gruntów miejskich. Dotychczas już przydzielono zostało 46 ogródków. Na obsianie tych ogródków bezrobotni otrzymują nasiona. Opłata roczna wynosi 2.50 zł od ogródka, z czego 2 zł jest przeznaczone na rzecz Związku T-wa Ogródków Działkowych, reszta zaś na pokrycie wydatków administracyjnych.

— CKM dla KOP-u. W gm. łużeckiej, pow. dziśnieńskiego, powstał komitet obywatelski ufundowania ciężkiego karabinu maszynowego z zaprzęgiem dla miejscowego oddziału KOP. Na wezwanie tego komitetu pracownicy umysłowi opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 10 proc. miesięcznych płac, rolnicy zaś postanowili opodatkować się po 15 gr od hektara. Wyłoniony komitet przystąpił już do zbiórki funduszów na ten cel. Niezależnie od tego dziatwa szkolna gm. łużeckiej prowadzi zbiórkę na zakupienie dla armii karabinu piechoty.

Zjazd delegatów spółdzielni „Społem" okręgu baranowickiego

15 maja br. odbył się w Baranowiczach okręgowy zjazd delegatów spółdzielni „Społem" i przedstawicieli innych niezrzeszonych Spółdzielni z terenu pow. baranowickiego, nieświeskiego, stołpeckiego, słonimskiego, nowogródzkiego i łunimieckiego.

Na Zjazd przybyło około 120 delegatów oraz reprezentanci miejscowych władz administracyjnych z p. wicestarostą Paźniewskim na czele. Po odśpiewaniu hymnu spółdzielczego, zebranie zagaił przewodniczący Stefan Urbański, dyr. K. K. O. ze Słonima, oddając głos sekretarzo wi Rady Okr. p. Kazimierzowi Ołdziejowskiemu z Baranowicz, który odczytał protokół Walnego Zjazdu z 1936 r.

Następnie delegat centrali „Społem" z Warszawy wygłosił dłuższy referat informacyjny o całokształcie stosunków gospodarczo-handlowych Związku „Społem" zaznaczając, że są one pomyślne i rokują na przyszłość znaczny wpływ na stosunki gospodarczo-handlowe w Państwie.

Następnie sprawozdanie z działalności okręgu złożył p. Stanisław Nowakowski, podkreślając znaczny rozwój w r. ub. w spółdzielczości, skutkiem czego zwiększyła się ilość Spółdzielni w okręgu z 98 do 127 i wzrosły obroty 1.099.676 zł w r. 1936 prawie do 1,5 miliona złotych w r. 1937-8. Następnie lustrator Zw. Okr. baranowickiego p. Małko zwrócił uwagę zebranych na niektóre dotkliwe braki organizacyjne w terenie oraz zachęcał do lokowania oszczędności w bankach Spółdzielczych „Społem". Wreszcie do Rady Nadzorczej zostali wybrani: 1) Buchowiecki Bolesław, 2) Gołoński Wiktor, 3) Jasianowski Kazimierz, 4) Okińczyc Eugeniusz, 5) Urbański Stefan, 6) Uryga Jakub, 7) Strelczuk Franciszek, 8) Wasilewski Antoni i 9) Swiercz Antoni. Na zastępców wybrano: Łopucha Wtodz. Klinika Antoniego i Dubotówkę Aleksandra. WB.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko - trockim

Zjazd gospodarczy w Baranowiczach

Jak nas informują, w lipcu rb. w Baranowiczach odbędzie się wielki zjazd gospodarczy ziemi nowogródzkiej, w którym mają wziąć udział członkowie rządu oraz liczni przedstawiciele województw wileńskiego i poleskiego.

Dziatwa pomaga wojsku

Szkoła powszechna w Horodzieju w pow. nieświeskim od kilku lat prowadzi na swoim terenie stację meteorologiczną i wysyła swe spostrzeżenia do lotnictwa w Lidzie. Ostatnio lotnicy z Lidy w dowód uznania za wytrwałą i sumienną współpracę zaprosili dziatwę starszą tej szkoły w gościnę do siebie. Wycieczka ta odbędzie się w najbliższym czasie. Dzieci chcąc uczcić dzień 12 maja, uchwaliły kupić z groszowych składek pilotkę dla lotników w Lidzie.

Wykłady o szybownictwie w wojew. nowogródzkim

Zarząd Okręgu LOPP urządza wykłady o szybownictwie ilustrowane przezroczami. Wykłady odbędą się w następujących miejscowościach:

dnia 19 maja w Stołpcach i Szczuczynie,
dnia 20 maja w Baranowiczach i Wołożynie,
dnia 21 maja w Słonimie,
dnia 23 maja w Nieświeżu.

Wykłady wygłoszą p. p. J. Sikorski insp. okr. lotn. i A. Tworowski instr. pil. szyb.

Żywcem pogrzebany

Antoni Grzegorz, mieszkaniec wsi Hincewicze, gm. nowomyślnej w pow. baranowickim, trudnił się kopaniem żwiru z pola swego sąsiada Zdzisława Urbanowskiego i dostarczał go do sąsiednich miasteczek na wyrób cementu i cegły. Kopiąc stale w jednym miejscu żwir, wykopał znaczny dół.

Kiedy Grzegorz nie powrócił na czas do domu, rodzina wszczęła poszukiwanie. Odnaleziono nieszczęśliwego już bez życia pod zwałami żwiru w „kopalni".

dzieć **„a jakże, a jakże"** i został przez pana Michała usunięty od stołu. Poszedł więc do swojej stancji na salkę — pełen zmartwienia i wstydu ale i pan Michał stracił na humorze bo nie dokończył nawet pić kawy, przy obiedzie wymyślał na każde danie a kolacji nie jadł wcale. Na dobitek złego, Pietrek, ściągając buty, nastąpił mu drewnianym pantoflem na nogę aż pan Michał syknął z bólu, wyrżnął kułakiem w kark i przepędził Pietrka — a sam położył się do łóżka. Nie zmrużył jednak oka i całą noc chodził po pokoju, paląc fajkę i mrucząc. Nad ranem postanowił uleczyć pana Jana od tego: **„A jakże, a jakże"** i zaczął rozmyślać nad sposobami. Widocznie jednak — kuracja szła ciężko i niepewnie bo pan Michał kawę kazał podać do łóżka, na obiad nie pokazał się wcale, a przed kolacją posłał Pietrka do pana Jana, prosząc aby zechciał zejść na dół. Pan Jan, z zaczerwienionymi oczami, lękliwie wsunął się do sypialni a pan Michał pierwszy wyciągnął do niego rękę i rzekł:

„Chciałem cię prosić, wiesz waspan co, że jeżeli ci miłe moje zdrowie, wiesz waspan co, moje życie i moja, wiesz waspan co, przyjaźń — zapomnij na wieki i nie mów już nigdy swego, wiesz waspan co, przysłowia! Czy zgadzasz się??".

„A jakże, a jakże!" z radością potwierdził pan Jan. Po chwili postrzegł się jednak i zakrył oczy czerwoną chustką, a pan Michał, nieprzyjemnie na razie zdziwiony, zobaczył że już nic nie poradzi i krzyknął:

„Wiesz waspan co? Niech waspana diabli wezmą!!".

I otworzył szeroko ręce. Staruszkowie padli sobie w objęcia, a ich białe, jak gołąbki, głowy — przylgnęły do siebie w serdecznym uścisku.

„Wiesz waspan co?" rzekł po chwili pan Michał „chodźmy razem na kolację i niech będzie między nami zgoda!".

Przeszli do pokoju jadalnego, gdzie na stole czekały ich gryczane bliny ze śmietaną i polewka grzybowa z pierogami i tam nastąpiło całkowite porozumienie.

Nie było już więcej sprzeczek między przyjaciółmi. Długo jeszcze żyli oni w zgodzie i spokoju aż jednej jesieni, w dniu swoich imienin, umarł pan Michał a w tydzień potem, z tęsknoty i samotności, zakończył życie i pan Jan.

Dziś, chcąc ocenić ich byt spokojny i bezpieczny — nie trzeba zapominać, że były to: **stare dzieci.** A szczęśliwy jest ten, kto duszę dziecinną potrafił zachować do późnej starości...

KONIEC.



W niedzielę dn. 15 bm. odbyło się w Warszawie zakończenie Tygodnia Polskiego Białego Krzyża. W związku z tym przeciągnęły przez miasto liczne pochody propagandowe, oraz przejechały przez Warszawę samochody udekorowane odpowiednimi emblematami, z których dzieci zrzucały ulotki wzywające społeczeństwo polskie do składania ofiar na Polski Biały Krzyż. Na zdjęciu — widzimy jeden z samochodów P. B. K.

Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę

Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich w Wilnie organizuje 21.V. 1938 r. pielgrzymkę na Jasną Górę do Częstochowy.

Zgłoszenia akademików i maturzystów przyjmuje się w lokalu Sodalicji Mariańskiej Akademików ul. Wielka 64 w godzinach od 17 do 20.

Zgłoszenia społeczeństwa przyjmuje „Orbis" — Mickiewicza 16-a i Wielka 49.

Wyjazd pielgrzymki nastąpi 21.V. 1938 r. w godzinach popołudniowych. Powrót pielgrzymki nastąpi 23.V. 1938 r.

Tabela loterii

9 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 126145

25.000 zł. 57086 151254

15.000 zł.: 119713

10.000 zł.: 57438 129219

5.000 zł.: 31495 54631 60128 77878 112268 151321

2.000 zł:. 4929 5879 7522 12451 14037 20847 45811 40383 63980 86451 110474 115268 145445 154919

1.000 zł.: 15961 27794 30266 43461 47877 54113 54649 56147 57438 87787 94823 91245 96011 101504 101408 114126 115742 123508 125468 141149 155137

Wygrane po 250 zł.

195 219 56 382 425 520 630 776 812 39 708 30 34 98 90 843 51 86 216 62 97 316 413 51 552 60 68 66 718 727 823 3057 97 102 14 656 850 2084 223 392 491 97 507 815 28 63 1142 96 218 73 381 525 920 40 4184 255 313 663 907 5109 28 57 255 369 99 486 625 919 6183 280 464 708 895 97 7014 122 63 274 307 642 532 68 729 68 807 69 92 8134 201 18 323 39 610 741 910 12 9014 62 282 318 483 549 77 670 10014 35 82 170 302 483 685 709 836 40 88 11311 39 52 652 763 54 874 87 12143 224 449 708 47 815 91 949 60 62 92 13078 107 15 301 505 741 90 989 14120 53 69 684 830.

15020 394 480 525 864 914 4 80 57 16168 253 92 304 10 425 640 43 717 804 11 909 17293 503 665 709 827 934 18048 556 487 703 944 84 19053 331 608 79 888 926 56 20071 271 84 380 424 623 89 746 963 21079 115 45 93 304 409 653 732 36 951 97 22030 138 81 206 7 66 457 755 62 861 931 23013 66 73 88 125 32 208 305 85 425 31 556 66 676 83 774 836 958 72 24005 267 305 95 431 25 556 66 699 914 39 25097 171 435 419 69 555 89 689 811 59 87 26042 138 336 415 43 920 27141 46 241 441 643 733 88 848 920 61 28036 73 102 221 323 44 64 568 845 959 29006 157 416 17 69 531 688 759 65 921 30117 19 33 77 269 73 311 562 78 66 87 715 94 809 31030 185 229 94 517 97 603 10 750 806 907 5 12 55 32187 277 391 421 526 612 48 909.

33187 200 678 34093 196 240 319 453 61 698 9 715 880 96 991 35016 70 4 80 115 241 56 65 9 384 571 740 3 65 919 36195 259 319 43 492 534 627 88 741 802 86 37165 200 337 93 423 615 889 935 38002 78 106 242 378 406 561 75 758 870 912 22 39049 50 107 516 827 40193 7 350 411 659 731 59 822 3 72 905 41074 131 83 207 391 433 50 69 621 6 78 911 42054 266 630 5 805 39 78 43094 185 303 415 49 618 706 65 867 913 44070 91 127 91 354 97 433 649 75 838 51 2 6 917 70 45065 145 246 98 385 503 6 804 27 46019 371 404 38 57 47034 80 247 372 501 25 50 79 644 829 69 968 48059 133 330 409 63 628 741 806 45 60 95 952 72 89 49015 51 289 534 636 765 827 78 310 28 83 50080 223 350 300 99 806 50 95 997 51103 72 91 207 20 33 393 568606 52040 109 58 60 235 469 615 871 996 53078 131 315 457 557 624 6 54165 79 201 62 93 383 450 683 730 55363 95 536 63 7 718 823 88 56104 46 86 474 551 657 70 814 964 57030 5 423 752 851 9 58205 52 336 511 638 826 9 52 7 952 59005 34 109 37 364 18 723 36 73 818 88 986 60024 81 194 260 93 478 07 63 5 703 25 93 950 97 61027 34 60 111 355 99 514 20 811 32 927 44 67 99 62043 74 277 85 362 443 87 518 34 71 762 975 63007 84 114 233 49 311 650 64091 4 143 5 236 74 93 355 469 655 700 9 62 808 95 95 7

65138 99 213 23 55 339 42 449 626 865 915 82 66125 243 63 78 323 24 36 91 491 667 767 926 77 67309 518 77 84 93 607 774 96 822 75 961 68476 85 99 547 67 85 795 931 46 69071 193 287 370 413 765 75 835 916 70073 96 126 303 42 506 37 601 87 93 954 70 71039 61 153 232 39 98 386 443 531 96 642 74 706 68 884 985 72338 406 535 678 820 944 60 73141 54 76 05 279 99 342 56 462 577 657 788 819 59 73 902 69 74353 87 464 597 643 97 735 78 854 953 75063 176 210 57 347 428 559 647 87 704 21 72 843 921

76212 419 56 551 639 87 700 803 77179 292 341 430 89 560 72 666 706 803 937 78214 332 457 518 61 620 707 88 852 931 39 62 79106 231 51 341 69 424 42 82 513 640 709 926 80075 116 218 300 80 414 40 42 57 617 41 892 81211 32 98 495 795 802 21 957 82201 69 355 83 407 749 944 83 83102 12 28 41 392 509607 13 17 80 826 943 64 97 84010 42 248 342 52 438 45 527 44 650 838 59 85134 77 206 357 58 495 936 86002 100 14 74 229 30 40 64 344 64 75 441 667 71 845 87080 83 114 45 68 245 392 481 570 694 824 84 913 88082 127 300 43 60 69 79 448 635 73 852 920 89099 145 57 580 668 991 90049 284 74 89 314 408 59 62 959 87 68 91209 317 48 471 570 624 85 716 987 92020 154 301 556 66 642 84 713 46 887 921 93012 100 46 219 29 64 363 440 507 46 628 742 63 822 94084 173 331 65 66 471 565 658 772 95033 351 86 605 905 37 52 96011 43 90 159 75 79 316 35 575 621 - 84 816 23 902 86

97164 242 95 306 17 454 642 50 66 904 19 98244 59 343 57 81 450 850 61 69 99194 224 322 100002 157 99 684 841 101284 87 598 727 810 968 79 102064 85 146 75 237 369 403 99 75 5832 46 103189 261 309 57 67 85 488 93 651 94 726 46 824 39 92 963 104468 82 501 655 105226 351 538 68 803 40 79 106039 156 253 54 59 354 436 62 80 514 610 16 82 867 923 90 107043 63 161 391 495 765 93 809 108020 60 70 103 10 30 537 43 60 67 873 905 41 63 109103 282 354 489 705 850 110050 72 75 87 103 379 588 96 776 869 962 111055 60 93 191 218 83 375 409 560 87 617 866 96 948 63 64 112009 189 98 209 21 336 512 665 67-843 113355 497 500 81 723 936 76 59 114005 77 110 27 280 463 521 686 704 56 861 115106 520 36 62 632 62 57 897 919 94 116023 125 259 412 535 56 656 70 761 86282 906 117008 82 97 130 37 250 399 456 550 734 811 937 82 118018 268 409 513 66 769 79 811 75 119001 47 418 24 62 557 632 733 56 800 907 120037 87 446 51 71 508 55 95 98 663 717 852 65 928 77 121052 117 247 83 321 647 798 979 89 92 122006 37 56 155 221 403 49 526 36 60 784 863 961 123068 82 363 557 99 670 742 867 99 990 124021 125076 119 283 316 61 407 607 32 820 909 42 126059 158 66 70 17 274 301 489 549 734 35 967 127220 36 58 60 128188 94 337 38 405 50 517 78 80 621 925 87.

129081 125 235 479 91 799 816 907 87 130066 199 25 391 667 709 97 131009 21 2 48 242 307 12 551 613 59 742 66 803 69 132069 296 357 411 22 69 70 627 810 31 943 133147 78 80 504 731 86·134045 196 529 853 99 921 58 135008 38 266 79 532 75 87 617 92 819 35 67 74 136011 30 77 147 70 295 706 7 15 69 971 137009 17 283 354 65 795 889 970 138222 36 325 65 438 570 676 99 886 915 139368 590 668 710 20 66 893

140065 199 214 7 26 51 427 656 817 141106 264 77 326 84 97 443 78 642 63 801 4 39 51 969 142032 62 141 70 9 341 429 41 72 538 846 73 982 143180 375 510 625 715 70 955 144061 150 273 362 72 84 725 145069 306 417 43 639 59 710 57 877 941 146025 43 131 49 336 459 67 83 513 50 668 775 845 931 147034 47 74 89 116 278 94 460 536 749 807 906 96 14805 0 167 241 350 458 890 976 149034 40 257 328 484 518 23 84 603 81 768 950 66

150087 98 138 41 222 309 40 464 580 4 608 811 40 907 151065 71 119 543 67 609 26 85 850 936 75 152196 223 530 694 153051 453 593 4 814 908 64 154215 452 510 86 906 155001 310 402 515 92 428 818 59 961 156023 82 92 211 59 322 424 514 723 33 157095 171 90 223 71 5 370 563 829 158115 479 541 671 943 159523 30 65 86 632 798 844 65 941

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 132504.

25.000 zł.: 100450.

15.000 zł.: 42024.

10.000 zł.: 93566.

5.000 zł.: 9507 50180 67730 94578 127439 143144 144189.

2.000 zł.: 9921 33039 38554 40756 43365 66034 73781 86020 99830 12467 115627 126804 128292 128381 138471 155143.

1.000 zł.: 13192 19742 33775 35040 43057 58311 66225 71655 72201 75997 79146 81620 88051 91951 96363 98181 108331 108970 113247 113384 116096 118017 122982 124825 124865 142501.

Wygrane po 250 zł.

52 375 733 860 1134 450 518 70 687 790 2155 254 569 625 734 54 831 365 657 768 961 466 223 77 301 5134 285 443 78 619 778 853 923 67 6023 152 328 436 540 777 810 33 925 7018 370 690 700 60 81 838 9136 69 268 598 935 10193 789 929 11178 928 12032 498 605 8 30 13249 438 66 77 556 640 1 61 752 986 14038 326 83 470 540 87 840 15120 407 267 71 524 41 62 740 978 16017 131 459 526 967 17010 348 645 62 6 791 804 18511 19045 84 209 74 426

2007 46 58 675 7 935 21385 550 773 86 906 22299 419 578 778 977 23343 616 780 862 24027 134 84 318 632 55 802 35 25251 348 834 24222 568 914 27223 985 28002 318 37 72 509 78 87 831 29787 923 93 30066 462 529 623 31198 340 488 516 27 789 32129 544 636 798 9 33101 333 59 505 27 34022 154 211 48 87 35076 378 82 456 668 94 800 36160 437 817 37137 416 91 875 84 976 38013396 458 505 630 806 96 940 88 89091 210 460 601 928 40033 211 576 657 72 789 41250 404 42045 136 79 85 200 504 77 608 21 735 821 976 43179 351 707 894 44088 461 945 45575 44045 134 368 437 945 47001 382 93 402 44 711 9 29 48015 127 247 304 705 49100 79 252 322 55 605 95 50496 500 611 783 826 923 32 51136 40 7 343 470 573 903 96 52224 8 503 647 776 931 53044 344 418 48 73 693 974 92 54116 8 27 216 691 761 72 88 873 956 67 550022 95 613 53 74 968 54082 224 39 688 766 887 57105 366 570 636 68 99 715 58108 342 467 519 58 874 958 74 59365 689 724 9 34

60152 60 333 672 702 800 928 61289 638 709 941 8 86 62139 55 441 807 63144 251 92 585 824 946 64019 650 88 950 65007 28 46 127 61 580 613 98 64098 234 309 510 74 639 739 52 90 812 20 40 74 918 64 67128 294 335 430 679 68265 546 683 711 878 942 69010 420 79 82 512 932 70192 269 347 557 710 71601 53 722 931 40 72230 443 542 717 73384 318 542 655 830 981 74091 272 342 592 668 853 926 97 75101 338 507 671 77272 549 58 830 45 78071 93 874 79000 72 274 373 519 70

8012 309 557 611 5 902 81237 512 30 72 82048 141 533 4 718 67 937 83160 84015 359 590 861 85181 213 504 757 894 962 84024 10 254 425 43 672 811 61 87525 687 929 88011 83 8 175 452 674 950 89341 582 899 919 69 90041 249 376 681 943 91285 426 565 98 740 57 963 92006 11 168 321 99 415 706 864 93039 70 97 118 43 277 311 453 658 835 94169 89 486 514 702 801 33 95060 96185 215 83 325 561 644 714 827 97134 360 582 628 98046 57 299 507 22 968 81 99389 503 94 665 94 912

100133 271 406 772 101030 125 235 49 671 739 949 102209 474 728 980 103018 176 244 678 831 905 7 11 69 104109 67 90 390 105027 324 57 737 106294 345 61 440 527 776 819 56 939 62 107442 924 108221 396 687 752 974 109306 663 725 47 110090 180 665 796 870 111027 79 112326 53 113099 146 54 384 5 424 685 773 8 847 969 114106 299 307 772 802 932 85 115039 749 845 61 116141 661 86 117035 128 85 249 78 841 54 118086 259 723 889 119184 91 392 472

120235 45 686 839 930 121115 34 259 608 98 727 923 98 122178 818 123163 310 40 449 54 653 124113 230 376 879 927 48 66 125038 96 116 310 613 968 76 126203 865 127396 515 30 703 74 960 128047 125 201 78 344 414 519 702 45 129010 183 130256 413 825 924 131319 43 475 545 73 890 996 132623 79 763 855 133278 319 680 998 134011 105 24 263 86 302 633 836 135022 68 254 375 427 136121 241 472 691 741 137066 190 313 37 531 954 93 138042 70 193 295 318 546 636 139405 592 777

140116 314 634 993 141317 82 784 5 142038 919 65 8 72 143080 182 201 739 901 20 144018 57 285 427 775 145042 799 956 146123 33 282 332 9 511 770 147031 159 286 343 79 461 729 47 148041 653 777 833 94 945 149204 15 358 526 776 150328 643 711 884 151104 35 99 521 69 152270 302 153128 548 6888 835 64 912 27 154414 904 79 155136 387 433 156006 238 56 342 872 90 976 157007 243 302 82 430 557 894 158163 250 9 311 87 790 907 46 159114 64 5 459 643 795

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

170 474 670 1226 52 1355 97 1461 1615 31 57 1939 2012 2136 2537 2695 2716 3058 3192 3669 3722 4 3878 3821 4249 4345 4413 23 96 4625 4772 5483 5682 5723 92 5801 94 6480 6776 7107 7769 8260 8316 8575 8645 8750 8950 97 9482 9675 9843 10132 791 875 944 11114 88 386 473 588 98 637 12045 171 348 460 599 957 13054 327 529 99 14048 313 560 2 15497 882 924 16269 93 321 38 889 17483 597 775 822 88 18298 477 633 50 891 19262 90 847 983

20113 351 538 665 801 21294 569 615 840 22012 161 218 89 457 97 521 605 13 23068 248 82 734 951 76 24408 769 942 25060 285 374 877 26031 3 268 338 458 502 27008 37 95 403 751 898 28027 333 434 955 29324 436 44 501 84 601 879 30161 208 506 20 31151 279 90 378 457 551 808 927 33337 93 798 801 923 34129 388 442 35223 325 412 59 653 896 36169 70 88 241 68 660 81 783 37336 437 514 672 38104 436 42 73 518 999 39199 320 92 431 732 890 976 40025 377 436 615 980 41264 71 317 721 42715 43139 317 718 44152 229 79 496 566 45004 29 55 70 376 883 46109 246 64 469 801 99 976 47186 343 741 874 933 48274 563 693 818 48274 563 49538 694 707

50113 224 333 957 51180 381 444 48 557 746 92 980 52025 188 442 98 563 641 53134 336 504 10 639 840 952 84 54476 559 82 640 719 55022 50 220 793 926 32 46 56141 469 509 826 57191 58515 959 59602 806 900 60229 697 854 61272 498 513 731 63 861 62021 374 63178 721 874 85 963 86 64140 226 37 453 599 65064 274 405 774 870 988 66306 473 777 67152 240 354 455 868 68361 643 69082 178 281 311 88 521 671 755 60 862 902 70114 538 90 641 837 86 71097 207 331 51 577 806 68 72054 428 619 796 73095 278 401 35 74211 347 436 72 584 605 74 728 63 995 75123 76007 820 89 77123 88 246 609 93 740 892 938 78339 489 678 958 79179 87 448 766 90 806 949 80036 95 448 80 81069 269 537 82030 438 63 608 760 808 83328 84172 83 569 699 776 840 85090 391 684 96 775 944 99 86023 156 225 34 90 351 89 464 646 730 94 813 87020 261 443 610 36 806 88107 402 89018 551 90013 329 864 91012 21 57 381 415 518 719 81 957 92003 82 437 916 93186 727 38 94117 669 95103 243 543 713 49 924 96031 521 616 23 894 950 97056 136 429 46 598 746 861 98076 92 421 547 751 824 988 99158 233 386 512 100404 542 94 925 101557 712 38 880 102238 455 103019 104204 480 571 722 105434 106027 479 928 107052 258 86 345 108399 779 982 109882 110155 392 927 111067 176 595 112045 78 158 276 96 797 822 113009 166 412 546 656 728 114461 679 764 830 942 115193 267 344 411 670 732 985 116322 562 600 17 776 117244 463 566 603 83 118464 92 658 705 88 932 119308 67 37 445 789 874 120082 83 207 330 540 798 900 121129 221 861 122296 327 55 75 509 915 123200 735 914 124352 97 414 609 793 125086 108 441 521 618 46 741 848 126029 618 750 886 970 127412 584 128006 697 811 48 991 129014 156 400 82 130057 478 526 131127 308 556 741 132013 64 487 828 133133 274 716 134190 481 562 135334 67 475 551 624 33 136043 74 784 803 137524 604 713 896 138190 273 561 920 48 74 139040 57 105 310 73 456 626 835 954 140154 237 55 389 409 31 791 983 141025 253 929 142627 782 895 143115 95 333 66 679 960 144090 103 334 36 413 646 791 833 927 145140 263 516 35 43 63 761 146146 430 76 795 802 90 147679 856 966 148194 473 538 633 769 149476 993 150065 425 765 929 151083 172 409 35 64 703 829 152148 204 153720 919 154476 86 793 984 155606 24 727 932 48 156081 420 157079 447 513 35 65 627 92 930 158607 24 99 731 58 159292 647 894

Nieudana kradzież

Wczoraj z mieszkania majora Konstantego Pyszyńskiego przy zaułku Bernardyńskim dokonano większej kradzieży. Złodziej przedostał się do mieszkania przez otwarte okno i skradł garderobę oraz teczkę, którą pozostawił w mieszkaniu majora znajomy.

O kradzieży niezwłocznie zaalarmowano Wydział Śledczy, który przeprowadził w ciągu najbliższych godzin liczne rewizje i aresztowania, lecz bez wyniku.

Dopiero o godzinie 8 wieczorem wywiadowcy Wydz. Śledczego zatrzymali na ulicy Klaczki podejrzanego osobnika, który sprzedawał przygodnemu handlarzowi dobrą skórzaną teczkę. Poznano w niej skradzioną z mieszkania majora teczkę, zaś w sprzedającym znanego zawodowego złodzieja Wołejkę.

Wołejko jednak usiłował zbiec. Ucieczka nie powiodła się. Po krótkim pościgu został ujęty.

Podczas przesłuchania złodziej przyznał się do kradzieży i wskazał kryjówkę, gdzie schował inne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Kryjówka mieściła się na Górze Trzykrzyskiej.

W nocy złodziej pod eskortą wywiadowców udał się na górę, gdzie istotnie znaleziono wszystkie rzeczy. (c).

Ustalenie tożsamości topielca

Wczoraj donieśliśmy, że w pobliżu ulicy Kanonicznej wydobyto z wody zwłoki topielca. Ustalono, że są to zwłoki Tadeusza Łabarewicza, lat 50, który w przeddzień Wielkanocy wyszedł po kłótni z domu, zaś wieczorem tego dnia na brzegu Willi obok Mostu Tuskulańskiego znaleziono jego płaszcz i kapelusz.

Łabarewicz przeleżał w wodzie ponad 5 tygodni.

Policja stwierdziła, że przyczyną samobójstwa Łabarewicza były nieporozumienia rodzinne. (c).

LEON MOENKE 9)

TUNDRA

Dotychczasowe powodzenie uczyniło nas odważnymi, a chęć, wprost żądza najedzenia się, wypicia świeżego mleka — szalonymi i bezczelnymi zarazem. Długo się nie namyślając, zwróciłem się do naszego przewoźnika:

— A gdzie tu u was można mleka kupić?

— A o, tutaj — odparł chętnie, wskazując na chatę z lewej strony. — Tutaj i nauczycielka mieszka — dodał, spodziewając się, że perspektywa tego towarzystwa sprawi nam przyjemność.

— A gdzie jeszcze? — spytałem, dziękując mu w duchu za tak cenną informację.

Rozczarowany w swych oczekiwaniach przewoźnik wskazał nam jednak inną chatę na skraju wsi.

— Tam jest ludzi mało i mają krowę... Tam również chętnie sprzedadzą mleka...

To nam całkiem dogadzało. W towarzystwie przewoźnika skierowaliśmy się do wskazanej chaty.

Po drodze, usłyszeliśmy skierowane do naszego towarzysza pytania w języku samskim *), dotyczące nas. Rozmowa toczyła się w języku dla nas niezrozumiałym, lecz odpowiedź naszego przewoźnika brzmiała w tonie uspakajającym. Zrozumieliśmy z niej tylko wyraz: „geolodzy".

Wszystko dotąd składało się pomyślnie. Rubel okazywał swój dobroczynny wpływ.

W GOŚCINIE U SAMÓW.

Gdyśmy się zbliżyli do chaty, gospodarz już oczekiwał nas na progu. Dowiedziawszy się o celu naszej wizyty i zasięgnąwszy informacyj cośmy za jedni, gospodarz, wcale nie zdziwiony naszą wizytą, udał się do chaty i po krótkiej naradzie z żoną dał nam odpowiedź przychylną.

Ja nabierałem odwagi i czelności z każdą chwilą.

— Do mleka by się chleb świeży przydał, gospodarzu — rzekłem znowuż. — Suchary sprzykrzyły się nam w tundrze.

W milczeniu skierował się ku drzwiom gospodarz i wydał jakieś zarządzenie. Byłem przeświadczony, że treść jego była dla nas pomyślna. Staliśmy w oczekiwaniu przed chatą. Gospodarz usiłował bawić nas rozmową, zadając nam szereg pytań, co chwilami trąciło badaniem. Niezbyt to mi się podobało i z niecierpliwością oczekiwałem końca tych indagacyj. Opowiadałem co mi ślina przyniosła na język. Starałem się jednak zapamiętać wszystkie swe odpowiedzi, aby potem nie przeczyć samemu sobie. Z przyjemnością przy tym obserwowałem, że wyraz twarzy mego rozmówcy stawał się coraz mniej badawczy i niedowierzający, a coraz bardziej dobroduszny i serdeczny.

Gdy w izbie wszystko już zostało przygotowane na nasze przyjęcie, zaproszono nas do wnętrza.

Na stole stała olbrzymia misa z mlekiem, na talerzu leżały kawałki chleba i ryby. Ponadto stała na stole cukiernica napełniona drobnymi kawałeczkami cukru. Odrazu z tego widać było, jaką wartość przedstawia tutaj cukier. Stół był pierwszym meblem, na który zwróciłem uwagę. Zadowolony z zastawy stołowej rozejrzałem się po izbie samskiej. Pierwsze, co mi się rzuciło w oczy, to jej przestronność. W pierwszej chwili nie mogłem się połapać, czego tu brak? Lecz czegoś najwyraźniej brakowało w urządzeniu wewnętrznym izby. Dopiero gdy wzrok mój padł na niedużą żelazną płytę kuchenną na prawo od wejścia, zrozumiałem: nie było wielkiego pieca, tego niezbędnego akcesorium naszych izb włościańskich i dlatego właśnie wydała się izba przestronną. Podłoga była drewniana. Z umeblowania oprócz stołu i taboretów zauważyłem dwa drewniane łóżka. Trochę w bok od środka izby, leżała na podłodze skórzana kołyska-futerał. Było tam dziecko. Na ścianach nie było ani obrazów świętych, ani portretów „wodzów". To były moje pierwsze spostrzeżenia.

Usiedliśmy przy stole. Teraz już i gospodyni zaczęła ugaszczać nas nie tylko jadłem ale i pytaniami. Pytania były te same, co i poprzednio, lecz teraz już dawałem odpowiedzi bardziej skonkretyzowane. Ale padło również i nowe pytanie, które kazało mi mieć się na baczności przed tym „sędzią śledczym" w spódnicy.

(D. c. n.)

*) Lapończycy nazywają siebie „Samami".

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w/g PIM'a na 18.V. 38 r.:

W środę utrzyma się jeszcze pogoda słoneczna, jednak w godzinach popołudniowych wystąpi wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, właszcza w dzielnicach zachodnich i północnych. Będzie to jedynie krótkotrwałe pogorszenie się stanu pogody, gdyż przepływające nad Europą nieco chłodniejsze i wilgotne powietrze oceaniczne szybko zatraca nad kontynentem swe cechy pierwotne.

Ind- Upalnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23);; A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Zgromadzenie delegatów K. K. O. W dniu 21 bm. w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, będących członkami Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

— 400 drzewom w lesie Antokolskim grozi wycięcie. Władze miejskie stwierdziły, że w lesie Antokolskim znajduje się około 400 drzew chorych, które łatwo mogą zarazić inne drzewa. W związku z tym Magistrat zamierza drzewa te usunąć. Powołana została wczoraj na posiedzeniu Zarządu Miejskiego specjalna Komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Magistratu, Dyrekcji Lasów Państwowych i Stacji Ochrony Roślin. Komisja ta zbada podejrzane drzewa i wyda decyzję.

— Budowa strażnicy pożarowej w dzielnicy śnipiskiej. Magistrat na posiedzeniu wczorajszym wybrał plac na Śnipiszkach pod budowę strażnicy pożarowej. Plac ten położony jest obok tamtejszej szkoły.

Roboty przy budowie strażnicy rozpoczęte zostaną w najbliższym czasie. Budowa strażnicy na Śnipiszkach jest pierwszym etapem w projekcie decentralizacji straży ogniowej w Wilnie. Dzielnica śnipiska, licząca ponad 40.000 mieszkańców, składa sę przeważnie z domów drewnianych i dlatego niebezpieczeństwo pożaru jest tam szczególnie groźne.

— 12.000 zł. winna jest gmina niemenczyńska Magistratowi wileńskiemu. Gmina niemenczyńska zalega Magistratowi m. Wilna na 12.000 zł. tytułem kosztów leczenia chorych z tej gminy. Gmina ta zwróciła się do Magistratu wileńskiego z prośbą o rozłożenie tej sumy na raty.

Zarząd Miejski na posiedzeniu wczorajszym postanowił należność tę rozterminować na 6 lat.

— Wzrost zachorowań na tyfus. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano wzmożoną ilość zasłabnięć na tyfus. Miejskie władze sanitarne zarejestrowały 6 wypadków tyfusu plamistego, 3 wypadki tyfusu brzusznego i 1 — paratyfus. Szczególnie niepokojący jest znaczny wzrost zachorowań na tyfus plamisty. Dotychczas notowano w Wilnie tylko sporadyczne wypadki zachorowań.

Z innych chorób zakaźnych w wymienionym czasie zanotowano następujące: płonica — 3 (zgon 1); błonica — 1 (zgony 2); odra — 1; róża — 1; krztusiec — 2; gruźlica — 9 (zgonów 7); jaglica — 1; podejrzenie o wściekliznę — 1; ospówka — 2; świnka — 1.

Ogółem chorowały 34 osoby. Zmarło 10.

WOJSKOWA

— Kto staje do poboru! Dziś, w 7 dniu poboru rocznika 1917, przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy poborowi o nazwiskach rozpoczynających się na literę M.

Jutro, 19 maja, poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę Ł, N, O i R.

Komisja urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 od godz. 8 rano. Wszystkich objętych spisem obowiązuje punktualne stawiennictwo oraz posiadanie przy sobie dokumentów.

GOSPODARCZA.

— Strajk robotników cegielnianych trwa. Przed kilku dniami donosiliśmy, że w cegielniach wileńskich wybuchł strajk robotników. Strajk mimo czynionych wysiłków do chwili obecnej nie został zlikwidowany.

Jak słychać, w najbliższych dniach ma odbyć się w Inspektoracie Pracy konferencja z udziałem przedstawicieli obu stron. Na konferencji tej ponowiona zostanie próba likwidacji strajku.

Strajkujący żądają podpisania nowej umowy przy czym zabiegają o 20-procentową podwyżkę zarobków, które, nawiasem mówiąc, są w Wilnie bardzo nieduże.

Kurz dławi Wilnian

Gazety piszą, ludzie narzekają, dzieci chorują na oczy i na gardła, a Magistrat w dalszym ciągu patrzy obojętnie na to, jak tumany kurzu wirują po wileńskich dzikich, rozoranych placach, niczym po Saharze.

Doprawdy Wilnianom można kołki na głowie ciosać! Płacą podatki i co za to mają?! Drogą elektryczność, fatalne bruki, połamane chodniki, ostatnio urągające przyzwoitości place bez trawy, rozdeptane w pagórach i dołach, powycinane drzewa których niczym estetycznym nie zastąpiono. a teraz kropli wody Magistrat nam żałuje.

Jakim prawem wobec takiej suszy nie polewa ulic i placów, zapełniając, jak na urągowisko, nasze płuca wysuszonymi mikrobami wszelkich brudów ulicznych, a jednocześnie urządzając Dni Antygruźliczne? Dużo tu pomoże propaganda wobec takiego niechlujstwa, śmieci na każdym kroku, brudów. Jest co pokazywać wycieczkom, zwłaszcza tym z Litwy, jest czym się popisywać! Od wojny nigdy Wilno brudniejsze nie było, jak teraz.

Hel. Romer.

Władze wojew. zatwierdziły budżet miasta

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydz. Wojew. Na porządku dziennym znalazł się m. in. nowy preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1938/39.

Budżet wywołał dłuższą dyskusję, w rezultacie jednak został **zatwierdzony**.

Władze wojewódzkie poczyniły jednak w ramach budżetu szereg poprawek, które w najbliższym czasie zostaną przesłane Zarządowi Miasta do wiadomości i wykonania.

Nowy budżet miasta zatwierdzony został po stronie wydatków i dochodów na sumę 10 i pół milionów złotych. Jest to łączna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— Jak wiadomo w dniu 26 maja br. rozpocznie we Lwowie swoje obrady Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P. — Zjazd ten budzi bardzo duże zainteresowanie we wszystkich ośrodkach związku, a szczególnie we Lwowie.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina swym członkom, że w dniu 20 bm. odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne w terenie. Kto chce mile spędzić czas niech się stawi przed lokalem koła ul. Orzeszkowej 11 o godz. 16 min. 30. — Dla zapewnienia sobie wygodnej lokomocji należy się zapisać za wczasu. Sekcje powiadomione osobno.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Dziś 342 Środa literacka. P. Maria Kuncewiczowa znakomita pisarka, autorka „Państwa Kowalskich" mówić będzie o powieści psychologicznej oraz odczyta fragmenty własnych niedrukowanych utworów. Pocz. 20.15.

— Odczyt p. Anny Paradowskiej - Szelągowskiej z Warszawy pod tytułem: „Aktualia ruchu kobiecego na terenie międzynarodowym", odbędzie się dnia 19 maja rb (czwartek) o godz. 7 wieczorem punktualnie w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3.

Odczyt ten budzi wielkie zainteresowanie ze względu na osobę prelegentki, która jest znaną działaczką społeczną na terenie międzynarodowym. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Walne zgromadzenie Kasy Bezprocentowej przy par. Bernardyńskiej odbędzie się 22 maja (niedziela) o godz. 13 w lokalu Ogniska S-tej Anny 10.

Na porządku dz. sprawozdania, dyskusja, budżet i uzupełniające wybory Zarządu.

Prawo w głosowaniu mają tylko członkowie czynni, nie zalegający ze składkami.

Biuro Kasy mieści się przy ul. Zamkowej 8 i jest czynne od godz. 17 do 18 codziennie.

RÓŻNE.

— Zmiana adresu Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie. Syndykat Emigracyjny w Warszawie mieści się obecnie przy ul. Chocimskiej Nr 5 we własnym gmachu. Korespondencje należy kierować pod powyższy adres.

— Tow. Miłośników Sceny Katol. odegra w dniu 22 maja b. r. o godz. 18.30 (6.30 wieczór) w sali parafialnej przy kościele św Ducha na cele charytatywne dramat p. t. „Genowefa".

Lotnictwo wojskowe

Znaczenie i rozrost lotnictwa wojskowego idą w parze z ogólnym wzrostem zbrojeń.

Dobre pojęcie o roli, jaką odgrywa awiacja w przygotowaniu militarnym państwa daje zestawienie, które ustala gradację sił lotniczych. Pierwsze zatem miejsce zajmuje Italia, w której przypadają 52 aeroplany wojskowe na 1 milion mieszkańców; drugie z kolei — W. Brytania, gdzie na milion mieszkańców przypada 43 aeroplany; dalej Niemcy — 39 na milion; Francja — 36 na milion; Czechosłowacja 33 na milion; Belgia — 30 na milion; Rosja 26 na milion, Japonia 24 samoloty wojskowe na 1 milion mieszkańców.

Na każdy samolot wojskowy wypada w Italii 23 ludzi załogi, w tym 3 oficerów: w W. Brytanii — 33 ludzi w tym 3 oficerów; w Niemczech — 50 (2 oficerów), we Francji — 33 (2 oficerów), w Czechosłowacji — 17 (2 oficerów), w Belgii — 10 (0,4 oficerów), w Rosji — 22, w Japonii — 16 (4 oficerów).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 18 maja o godz. 8.15 wiecz. odegrana zostanie po raz 21 doskonała komedia współczesna w trzech aktach Tadeusza Rittnera **„Wilki w nocy"**.

— **Premiera.** Teatr Miejski na Pohulance przygotowuje na rozpoczęcie sezonu letniego — wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach K. Krumłowskiego **„Królowa przedmieścia"** w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. Premiera zapowiedziana jest na sobotę dnia 21 maja.

— **Reprezentacyjny balet polski** — po powrocie z zagranicy — wystąpi w Teatrze Miejskim na Pohulance w dniach 1 i 2 czerwca b r.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś Janina Kulczycka wystąpi w op. „Orłow" w jednej z najlepszych swych kreacyj.

TEATR „QUI PRO QUO".

— Dziś w dalszym ciągu arcywesoła rewia w 2 częściach 16 obrazach p .t. „Jak przed wojną". Udział biorą: Maria Żejmówna. Zofia Wilczyńska, Trio F. F., kwartet Wyględowskich, Adolf Bożyński, Włodzimierz Ukraińczyk i Antoni Jaksztas.

Początek o godz. 7 i 9.30.

Ceny propagandowe, balkon gr. 25.

— Zespół operetki lwowskiej w ogródku „Czerwonego Sztralla" da w czwartek 19 i w piątek 20 bm. dwa wieczory humoru, pieśni i tańca pod art. kierown. Antoniego Kaczorowskiego.

Dwa nagłe zgony

Wczoraj w Wilnie zanotowano dwa nagłe zgony: Przy ulicy Subocz 8 zmarła nagle 55 letnia E. Germajze. Przy ul. Końskiej 20 zmarła nagle 57 letnia S. Opowiczowa.

Wybryk

Gdy wczoraj dorożkarz K. Korowski stał w jednym ze sklepów przy ul. Kalwaryjskiej i coś kupował ,nieznany sprawca od strony ulicy cisnął kamieniem. Szyba pękła, zaś Borowski doznał wybicia zębów.

Nieszczęśliwe wypadki

Wypadki nieostrożnej jazdy są ostatnio na porządku dziennym. Przy zbiegu ul. Dominikańskiej i Wileńskiej rower motorowy, prowadzony przez Samuela Milejkowskiego najechał z całym rozpędem na dorożkę Bronisława Karpowicza.

Koń został pokaleczony ,rower uszkodzony.

Odnalezienie skradzionego radioodbiornika

W piwiarni przy ulicy Sołtaniskiej 3, znaleziono radioodbiornik firmy „Elektrit" skradziony ze świetlicy Polskiej Macierzy Pracującej „Orlę" przy ul. Kalwaryjskiej 24.

Napad na ucznia

Eugeniusz Olechnowicz, (Sołtaniska 28) w stanie pijanym napadł na wracającego do domu ucznia szkoły technicznej Henryka Pawłowicza i pobił go dotkliwie kamieniem w głowę. Napastowany, broniąc się, uderzył w głowę Olechnowicza.

Bójkę zlikwidowała policja. (c)

RADIO

ŚRODA, dnia 18 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Wirtuozi na flecie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południ. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozr. 14.25 „Za chlebem" — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Hokus - pokus, dominikus — Matura czarnoksięska" — audycja dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Żołnierz polski w średniowieczu". 17.15 Jan Brahms: Kwartet fortepianowy op. 26 A-dur. 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 „Kleck nad rzeką Łań" — pogadanka Włodzimierza Larouy'a. 18.20 „Chłopi białoruscy w powstaniu 1863 roku" — audycja w opr. Romana Kiersnowskiego. 18.40 Muzyka z płyt. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Największa sprawa" — fragment z powieści: Teodora Parnickiego p. t. „Aecjusz". 19.20 Recital śpiewaczy Konrada Żelichowskiego. 19.35 Stary Doktór odpowiada na listy. 19.50 Nowe wiersze Jerzego Ronard - Bujnickiego. Recytuje Celina Niedźwiedzka. 20.00 „Co interesuje słuchaczy? — pogadanka Adama Wyleżyńskiego. 20.10 Recital wiolonczelowy Arnolda Rozlera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,45 „Poeci Apelu" — kwadrans poezji. 22.05 Kolejdoskop. Lekka audycja muzyczna. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczmy. 23.30 Zakończenie.

CZWARTEK, dnia 19 maja 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 „Uwaga dzieci letnicy jadą" — Józefa Lewona. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 11.40 Utwory wiolonczelowe w wyk. Gaspara Cassado. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 „To tylko córka" — pogadanka Wandy Mackiewiczowej. 13.15 Koncert życzeń. 14.25 „Za chlebem" — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą". 16.15 Koncert solistów. 16.50 Pogadanka. 17.00 „O bibliotece naukowej dla młodzieży. 17.15 Gra zespół salon. 17.50 Poradnik i wiad. sportowe. 18.10 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 18.20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18.40 „Pani Rombalska" słucha symfonii" — monolog Jadwigi Kłoczkowskiej. Wygłosi Irena Jasińska. 18.50 Program na piątek. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Premiera słuchowiska „Bohaterowie" Józefa Wechberga. 19.30 Karol M. Weber: Grand Duo Concertant F—dur op. 48. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka. 21.45 „Portret Kardynała Newmana" — szkic literacki. 22.00 Twórczość Karola Szymanowskiego. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

PIĘKNY CZYN CZŁOWIEKA PRACY

Za godziny nadliczbowe kupuje radio dla szkół.

Jak się dowiadujemy, do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Warszawie zgłosił się w dniu obchodu trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, pracownik warsztatów Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich w Warszawie, p. Wacław Staniszewski i złożył sumę zł. 110. — na kupno odbiornika radiowego dla jednej ze szkół powszechnych na Kresach Wschodnich.

P. Staniszewski uzbierał — znaczną w stosunku do jego skromnych dochodów — sumę 110 zł. z zarobków za godziny nadliczbowe. Składając swą ofiarę w dniu 12 maja, p. Staniszewski pragnął w ten sposób uczcić pięknym czynem pamięć pierwszego Marszałka Polski.

Należy podkreślić z uznaniem, że p. Staniszewski i w latach poprzednich ofiarował stosunkowo dość znaczne sumy na Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, na LOPP, FON i inne cele publiczne.

W sprawie najścia na mieszkanie

W notatce p. t. „Najście na mieszkanie" w n-rze z dnia 9 maja podano, że w awanturze brali udział między in. Witold Marcinkiewicz i Michał Kudzin. Jak następnie ustalone zostało, znaleźli się oni na miejscu awantury przypadkowo.

Ustanowienie Okręgowych Izb Lekarsko-Dentystycznych

Minister opieki społecznej ustanowił następujące okręgowe izby lekarsko - dentystyczne: w Warszawie — obejmującą obszar m. st. Warszawy; w Poznaniu — obejmującą obszary województw: łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i śląskiego

w Wilnie—obejmującą obszary województw: białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego, warszawskiego i wileńskiego;

w Krakowie — obejmującą obszary województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie ministra opieki społecznej o ordynacji wyborczej do rad okręgowych izb lekarsko - dentystycznych. Rozporządzenie to, które weszło w życie dnia 16 bm., zawiera szczegółowe przepisy o wyborach do rad okręgowych izb lekarsko - dentystycznych.

W wyborach uprawnionymi do głosowania są: w istniejących izbach — osoby, wpisane na listę członków izby nie później, niż na 30 dni przed ogłoszeniem wyborów, w nowoustanowionych izbach — lekarze - dentyści, zamieszkali na obszarze działalności danej izby nie później, niż na 30 dni przed ogłoszeniem wyborów, oraz osoby, mające prawo wykonywania praktyki lekarskiej które w terminie, ustanowionym przez komisarza rządowego, zażądają wpisania ich na listę wyborców.

Wybory przeprowadza komisja wyborcza, która składa się z prezesa izby, jako przewodniczącego oraz z jego zastępcy i członków, wybieranych przez radę izby spośród wszystkich członków izby. Rozporządzenie ustanawia następującą liczbę członków komisji wyborczej: dla izb, liczących do 1 000 członków — 8, od 1.000 — 1.500 członków — 10, ponad 1.500 członków — 12.

Do zadań komisji wyborczej należy między inn. ustalanie spisu wyborów i liczby członków przyszłej rady, rozważanie i rozstrzyganie spraw, związanych z wyborami do rady, projektowanie kandydatów do przyszłej rady i ich zastępców.

Jednocześnie z wyborami członków rady wybiera się ich zastępców.

Wybory do rady odbywają się przez głosowanie na poszczególnych kandydatów. Społeczne lub zawodowe stowarzyszenia lekarsko - dentystyczne, zarejestrowane na obszarze działalności danej izby, mogą wskazać swojego przedstawiciela i jego zastępcę, jako uprawnionych do brania udziału w charakterze mężów zaufania tych stowarzyszeń w czasie głosowania i obliczania głosów.

Głosowanie jest tajne, odbywa się za pomocą kartek wyborczych i jest dozwolone: na kandydatów, zaprojektowanych przez komisję wyborczą lub na inne osoby, mające prawa wyborcze.

W razie ustąpienia któregokolwiek z członków rady, na jego miejsce wchodzi zastępca, który otrzymał z listy zastępców największą liczbę ważnie oddanych głosów. Komisja wyborcza, ustalając wykaz wybranych zastępców, ustala jednocześnie kolejność zastępstwa.

Pierwsze wybory do rady nowoustanowionej izby i do Naczelnej Izby Lekarsko - Dentystycznej przeprowadza komisarz rządowy. Komisarza rządowego oraz jego zastępcę powołuje minister opieki społecznej. Komisje wyborcze powołuje również minister opieki społecznej na wniosek komisarza rządowego spośród lekarzy-dentystów.

Ogłoszenia i instrukcje komisarza rządowego, związane z pierwszymi wyborami do rad nowoustanowionych izb, powinny być zamieszczane w Monitorze Polskim

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 13 maja rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.33	0.38
„ „ „	0.30	0.31
„ „ razowy	0.22	0.23
„ przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.35	0.52
„ „ przem. 65%	0.50	
„ żytnia razowa	0.22	0.23 1/2
„ „ pytlowa	0.33	0.35
Mięso wołowe gat.	0.80	1.10
„ cielęce „	0.70	0.90
„ wieprzowe	1.10	1.40
Karple żywe	2.20	2.40
Szczupaki żywe	1.80	2.50
„ śnięte	1.40	2.00
Okonie	1.00	1.60
Płotki	1.00	1.20
Drobne ryby	—	
Ziemniaki	0.05	0.05
Kapusta kiszona	0.15	0.20
„ świeża	0.10	0.20
Marchew	0.12	0.20
Buraki	0.08	0.10
Brukiew	0.08	0.10
Cebula	0.20	0.30
Masło świeże	2.50	3.20
„ solone	2.70	3.00
Mleko za 1 litr	0.17 1/2	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.15
Jaja za 1 sztukę	0.05	0.07 1/2

Papierówka za 1 mp. 15.00

Sport w kilku wierszach

W meczu rugby o mistrzostwo Europy, rozegranym pomiędzy reprezentacjami Francja — Rumunia w Bukareszcie, zwyciężyli Francuzi 11:8 (11:0).

* * *

W niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie w Piszczanach szermierczych mistrzostw świata, zorganizowanych pod protektoratem prezydenta Czechosłowacji dra Beneša.

Zokazji otwarcia przemówienia wygłosili — burmistrz Piszczan i prezes czechosłowackiego Zw. Szermierczego oraz prezes Międzynarodowego Związku Szermierczego.

Na zawody przybyli szermierze Anglii, Belgii, St. Zjednoczonych, Francji, Holandii, Włoch, Rumunii, Szwecji Jugosławii oraz gospodarze.

W ostatniej chwili z udziału w mistrzostwach zrezygnowała Grecja.

* * *

Piłkarska reprezentacja Irlandii opuściła w niedzielę Dublin udając się na mecze do Pragi i Warszawy. Ostateczny skład drużyny irlandzkiej jest następujący:

bramkarz — Mackenzie,
obrona — Gorman i Gaskins,
pomoc — O'Reilly, O'Mahony, Turner,
atak — Flanagan, Dunne, Davis, Carey, O Keffy,
rezerwowi — Harrington i Donelly.

Irlandczycy przybędą do Pragi w poniedziałek wieczorem. Mecz z Czechosłowacją rozegraja w środę. W piątek rano wyjadą z Pragi i przybędą do Warszawy w piątek o godz. 23.30.

W Warszawie Irlandczycy mieszkać będą w hotelu „Bristol".

* * *

W finałach tenisowych mistrzostw Niemiec padły wyniki:

W grze pojedyńczej panów Henkel - Mataza 6:2, 3:6, 6:4, 6:1.

W grze pojedyńczej pań — Horn — Ullstein 6:2, 6:3.

W grze podwójnej panów Henkel — Metaxa przeciwko Göpfert — Redl 4:6, 7:5, 7:5, 2:6 6:2.

* * *

W międzypaństwowym meczu tenisowym Szwajcaria pokonała Norwegię 6:0.

* * *

W towarzyskim meczu piłkarskim angielska drużyna Preston pokonała w Paryżu francuski zespół Racing 4:2 .Do przerwy prowadzili Francuzi 2:0.

* * *

Pływacy japońscy uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników, a mianowicie:

100 i 200 mtr. dowolnym — Arai 59 sek 1 2:16,6 min.

200 m klas. — Hamuro 2:44 min.

100 i 200 m grzbiet. — Kojima 1:08,4 min. 1 2:30.8 min. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Japonii.

* * *

Bokserska reprezentacja Europy przybyła do Chicago ,uroczyście powitana na dworcu przez przedstawicieli amerykańskiego Związku Bokserskiego oraz liczne rzesze sportowców amerykańskich.

Bokserzy europejscy rozpoczęli trening przygotowawczy. Pisma amerykańskie jednogłośnie podkreślają dobrą kondycję i wysokie umiejętności techniczne pięściarzy Europy.

* * *

Sobotni mecz piłki nożnej Anglia — Niemcy w Berlinie wywołał w stolicy Niemiec olbrzymie zainteresowanie. Jak twierdzą pisma niemieckie ,pół miliona osób pragnęło zapewnić sobie wstęp na stadion którego trybuny zdołały pomieścić tylko piątą część tej liczby, a mianowicie 100 tysięcy.

Na zawody te uruchomiono z różnych miast niemieckich 63 pociągi specjalne.

* * *

Amerykański Związek Lekkoatletyczny ustalił kilka nazwisk swoich reprezentantów na mecze w Szwecji. Nazwiska te brzmią: Ben Johnson, Woodruff, Bonthron, Cunningham, Vnezke, Day i Albritton.

* * *

W niedzielę w meczu piłkarskim o mistrzostwo krakowskiej Ligi Okręgowej KS Zwierzyniecki pokonał Tarnowię 2:1.

W czasie gry wydarzył się dość rzadki wypadek okradzenia drużyny tarnowskiej. Mianowicie złodziej wdarł się do szatni i zabrał cenniejsze rzeczy, jak zegarki, portfele itp, po czym umknął, niezauważony przez nikogo

Kurs żeglarski AZM

Akademicki Zw. Morsko - Kolonialny R. P. w Wilnie organizuje od dnia 19 maja 1938 r. włącznie w lokalu własnym

TEORETYCZNY KURS ŻEGLARSKI

Program kursu obejmuje 22 godziny szkolenia w zakresie następującym:

1) budowa łodzi żaglowej 4 godziny,
2) teoria żaglowania 3 godz.,
3) manewrowanie na jachcie (zwroty, przybijanie i odbijanie od mola) 5 godz.,
4) roboty linowe 2 godz.,
5) meteorologia 1 godz.,
6) nawigacja 2 godz.,
7) praktyka jachtowa (alarmy, awarie) 2 godz.,
8) prawo drogi 1 godz.,
9) etykieta jachtowa 1 godz.,
10) ideologia A. Z. M. 1 godz.

Wykłady odbywać się będą w lokalu A. Z. M. przy ul. Bakszta 15—6 w godzinach od 19—21 (bez kwadransa akademickiego) codziennie prócz dni przedświątecznych.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 19 bm. włącznie w lokalu A. Z. M. od 17—19. Warunki uczestniczenia: członkostwo A. Z. M.-u lub opłata 2 złote.

Kurs uzupełniający wyższy, na stopień żeglarza morskiego zorganizowany będzie w razie dostatecznej liczby zgłoszeń.

A. Z. M. podaje jednocześnie do wiadomości, że bez złożenia egzaminu żeglarskiego teoretycznego w zakresie kursu niższego nie będzie można uczestniczyć w obozie morskim w Jastarni.

Uwaga! Uczestnicy kursu teoretycznego będą mogli odbywać w dni świąteczne szkolenie praktyczne w Trokach pod kierownictwem instruktorów A. Z. M.

KINA I FILMY

„ZEW DŻUNGLI".
(Kino Światowid).

Wszystkie zwykłe epitety reklamowe „nadzwyczajnyą super film! tego jeszcze nie było" nie są przesadne w zastosowaniu do tego filmu, niemieckiej wytwórczości. Treść nie bardzo trzyma się sensu, ani logiki — ale nie o to chodzi, tylko o zwierzęta i ich niebywałego poskromiciela, atletycznej budowy mężczyznę, niefotogenicznego, ale jakże wspaniale tresującego swych przyjaciół z dżungli. Jest słoń, który rozmawia ze swym panem, tak wachluje uszami i kwiczy wzruszająco i czule, otacza go opieką i porywa trąbą do góry by ocalić tęgiego Bobby i go ukochaną od stada rozszalałych słoni tratujących instalację milionerów — snobów na pobrzeżu dżungli.

Boby ma też tygrysa, z którym wyczynia niesamowite harce i pieszczoty, tarza się z nim, śpi na nim, walczy, zwierz ryczy z prawdziwą złością i nie szarpie poskromiciela. Nie można pojąć jak się to robi. Jest i mądra małpa, która myje talerze jeżorem i ściera pierze bieliznę i pucuje buty. Film jest wspaniały pod względem krajobrazu i ewolucji zwierząt. I dobrze tym, że na tę gromadę snobów, która urządziła plażę, dancing ,bar i wszystkie bzdury „cywilizacji" na brzegu wyspy nachodzą słonie i bawoły wystraszone z lasu strzałami jednego z bubków, który nie miał nic pilniejszego, jak pobiedz do puszczy, zastrzelić świętego byka tubylców, a potem w tchórzowski sposób strzelać do oswojonego tygrysa, zabijając po drodze gazele i trafiając do młodej dzieczyny.

Polecone młodzieży i przyjaciołom zwierząt, zdjęcia są doskonałe, można dostrzec „wyraz twarzy" słonia nie mówiąc o małpach. Jest słoniątko ssące pierś mamy.

Nadprogram bardzo dobry i ciekawy reportaż zakładania kabli telefonicznych, pewnie nikt z rozmawiających nie uświadamia sobie ile trudu i precyzji wymaga taka robota. Widok nader pouczający.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 17 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.00	3.30
stołowe	2.90	3.20
solone	2.60	2.90
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.25	2.60
edamski żółty	2.05	2.40
litewski	1.80	2.10
Jaja	kopa:	sztuka:
nr. 1	4.20	0.07½
nr. 2	3.90	0.07
nr. 3	3.30	0.06

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	20.—	20.50
„ II „ 670 „	19.50	20.—
Pszenica I „ 748 „	26.25	27.25
„ II „ 726 „	25.25	26.25
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	17.—	17.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	16.50	17.—
Owies I „ 468 „	18.75	19.25
„ II „ 445 „	17.75	18.25
Gryka „ 630 „	16.75	17.25
„ „ 610 „	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I 0—50%	32.—	33.—
„ „ „ I 0—65%	29.—	30.—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	22.—	23.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	41.50	42.—
„ „ „ I-A 0—65%	41.—	41.50
„ „ „ II 30—65%	32.—	33.—
„ „ „ II-A 50—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	20.—	21.—
„ „ pastewna	16.25	17.—
„ ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	13.—	13.50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	12.50	13.—
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	51.—	52.—
Len trzepany Wołożyn	1450.—	1490.—
„ „ Horodziej	1900.—	1940.—
„ „ Traby	1450.—	1490.—
„ „ Miory	1410.—	1450.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	750.—	790.—
„ Wołożyn	920.—	960.—

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTÓR
Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

LEGARZ-DENTYSTA
S. Spalter
przeprowadz. na ul. wielką 19
Nowoczesna protetyka dentystyczna — porcelanowe koronki.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

PRACA

MŁODA KOBIETA poszukuje pracy do małej rodziny na pokojówkę, służącą. Prosta 21, mieszkanie Burnejko.

LETNISKA

LETNISKO maj. Ożyski (autobusem do Podbrzezia). Mieszkanie 2 pokojowe. Informacje tel. 2130 w godz. 10—11 i od 4—5.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD w bardzo dobrym stanie — małolitrażowy „Fiat włoski" 4 osobowy — sprzedaje się okazyjnie. Adres w Administracji Kuriera Wileńskiego.

RÓŻNE

ODDAM na własność dziecko (bliźnięta dziewczynki) ul. Ogórkowa 44—2.

POSZUKUJĘ wspólnika z 5.000 — 10.000 złotych do kulturalnego przedsiębiorstwa do już postawionego. Zgłaszać się ul. Lwowska 26 m. 15 godz. 3—5 p. p.

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzone nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobioną jesienią po okazaniu się ostatnich żurnali. Skład futer ŚWIRSKI, Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

JAMNIKI — SZCZENIĘTA czarne — pod palane, rasowe do sprzedania, ul. Antokolska 39—3. Godz. 10 — 20-ta.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnia ńska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno. ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis